Dziś 8 stron WARSZAWA, CZWARTEK 12 GRUDNIA 1946 R. (A) **Cena numeru 3 złote**

Nr. 341 (741) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

Rząd koalicyjny we Francji

4 partie lewicy obejmują władzę

Zakulisowa gra o osobe premiera

Herriot i Auriol rywalizują o stanowisko prezydenta

PARYŻ (SAP). Szefowie wszystkich partii politycznych, zebrani w biurze przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, Vincent Auriol, w trakcie trzygodzinnej przełomowej narady uzgodnili w zasadzie utworzenie nowego rządu, opartego na koalicji czterech partii: komunistów, socjalistów, unii lewicowo-republikańskiej i republikanów ludowych.

Projekt ten, wysunięty przez Auriola zostanie przedstawiony we wtorek po południu władzom wszystkich czterech partyj do aprobaty, względnie odrzucenia.

Po zebraniu porannym, Auriol powiedział dziennikarzom: „Zwróciłem uwagę przywódców partii, że do najbliższego poniedziałku rząd musi być uformowany i że to jest ostatni termin, jeżeli budżet ostatnich trzech miesięcy roku 1946 ma być przedstawiony Zgromadzeniu we czwartek przyszłego tygodnia i uchwalony przed północą".

Poza tym Auriol oświadczył, że to decydujące zebranie we wtorek rano poświęcone było dyskusjom nad różnymi kombinacjami w poszukiwaniu takiej, która gwarantowałaby na Zgromadzeniu Narodowym dostateczną większość potrzebną, by Zgromadzenie mogło funkcjonować.

Do dyskusji nad programem rządowym wobec tego w ogóle jeszcze nie doszło.

PARYŻ. (PAP). W kołach politycznych uważają, że oświadczenie to oznacza, iż wysiłki Auriola utworzenia rządu zjednoczenia narodowego, popierane przez prawicę, zakończyły się niepowodzeniem.

„Populaire" nie ukrywa niezadowolenia z inicjatywy przewodniczącego Izby, pisząc: „Auriol nie ma konstytucyjnego uprawnienia odgrywania roli przyszłego prezydenta republiki, narzucając formę gabinetu lub wyznaczając kandydata na premiera".

Obecnie walka toczy się o to, czy osoba przyszłego premiera, który będzie desygnowany prawdopodobnie we czwartek, da przewagę elementom jednościowym partii robotniczych i lewemu skrzydłu radykałów, czy też prawym skrzydłom socjalistów, radykałów i MRP.

„Franc Tireur" zwraca uwagę na rywalizację pomiędzy Auriolem i Herriotem na stanowisko prezydenta republiki, którego wybór odbędzie się 16 stycznia.

Prenumerata „Robotnika" obowiązkiem każdego socjalisty

Inicjatywa tow. Cieślaka, w sprawie prenumeraty „Robotnika" przez wszystkich członków Partii zbiegła się z taką samą inicjatywą naszych towarzyszy z Szczecina. Dowiedzieliśmy się o tym od tow. Firlika Mieczysława, który zabrał głos w związku z publikowanymi przez nas listami z terenu w sprawie prenumeraty „Robotnika". — Tow. Firlik pisze:

Nie wyobrażam sobie, aby członek PPS mógł pracować aktywnie dla Partii nie czytając „Robotnika".

Uważam, że prenumerować „Robotnika" winien każdy socjalista i traktować to jako obowiązek organizacyjny, gdyż w „Robotniku" oprócz wiadomości ogólnych, znajdujemy cały szereg cennych artykułów i wskazówek, w myśl których my socjaliści powinniśmy i musimy kroczyć.

Koło Polskiej Partii Socjalistycznej przy Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy w Szczecinie, uchwaliło jednogłośnie, że każdy członek koła stanie się prenumeratorem „Robotnika". Artykuły i referaty z „Robotnika" wykorzystujemy na „Prasówkę", którą opracowuje co tydzień inny towarzysz i wygłasza na naszych tygodniowych zebraniach.

Wzywam wszystkich socjalistów Szczecina, by poszli za przykładem naszego Koła.

Z socjalistycznym pozdrowieniem.

FIRLIK MIECZYSŁAW

4 państwowe listy kandydatów na posłów

Zgodnie z Ordynacją Wyborczą do Sejmu Ustawodawczego i ustalonym kalendarzem wyborczym, dnia 10 grudnia rb. upłynął termin zgłaszania państwowych list kandydatów na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego.

Jak się dowiadujemy nieurzędowo, w przepisanym terminie zgłoszono 4 państwowe listy kandydatów, a mianowicie Bloku Stronnictw Demokratycznych, Polskiego Stronnictwa Ludowego, P. S. L. „Nowe Wyzwolenie" i Stronnictwa Pracy.

Na czele państwowej listy Bloku Demokratycznego figurują nazwiska ob. prez. Bieruta, tow. premiera Osóbki-Morawskiego, marszałka Żymierskiego, tow. wicepremiera Wiesława-Gomułki, tow. wiceprezydenta Szwalbego, ob. Baranowskiego, ob. Barcikowskiego, tow. Cyrankiewicza i tow. Minca.

Zgodnie z przepisami Ordynacji Wyborczej, z list państwowych wybranych będzie 72 posłów. Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przekraczać 120 osób.

Los Niemiec rozstrzygnie się w Moskwie

10 marca Wielka Czwórka rozpoczyna obrady

N. JORK (PAP). 4 ministrowie spraw zagranicznych postanowili, że w dniu 10 marca 1947 r. zbiorą się w Moskwie. Spotkanie to poświęcone będzie sprawie Niemiec. Wszyscy ministrowie zgodzili się, że po spotkaniach Wielkiej Czwórki w Londynie, Paryżu i Nowym Jorku przyszła kolej na stolicę Związku Radzieckiego. Mołotow zapewnił Byrnesa, że podczas konferencji moskiewskiej prasa korzystać będzie z takich samych ułatwień, jak i w innych miastach.

Bevin przedstawił ogólne zasady polityki brytyjskiej wobec Niemiec. Polityka ta zmierza do ustanowienia w Niemczech federacji. Niemcy — oświadczył Bevin — winny same się żywić, a nie być na utrzymaniu innych narodów. Następnie Bevin zaproponował mianowanie zastępców do przygotowania szkiców traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią. Mołotow wyraził zgodę na tę propozycję. Nie powzięto na razie żadnej decyzji w tym kierunku.

Delegat Francji Couve de Murville stwierdził, że odnośnie zagadnienia niemieckiego, Francja stawia na pierwszym miejscu kwestię granic.

Doręczenie aktu oskarżenia Fischerowi

Fischer, Leist, Meisinger i Daume — czwórka hitlerowskich zbrodniarzy, dręczycieli Warszawy — otrzymała już odpisy aktu oskarżenia. **Szczegóły podajemy na stronie 7-ej.**

Kobiety

Jak Czytelnik zapewne się domyśla, nie chodzi mi o te kobiety z dancingowych przebojów, ani nawet o te „Barbary co kłamią" lub „Joanny co się uśmiechają". Chodzi mi o bardzo różne kobiety: o te, które ciężko pracują w fabryce czy urzędzie; które wystają w ogonkach, gotują z chudych i z trudem uzyskanych produktów cienkie obiady i kolacje; które ofiarnie — choć może nie zawsze najmądrzej — wychowują dzieci; które drżą o życie i przyszłość swych synów i córek, mężów czy bliskich; które pracowicie na wsi się mozolą; które dzielnie wyrosły ponad otoczenie i swym wybitnym intelektem, upartą pracowitością, gorącą energią, sercem otwartym na krzywdę społeczną — górują w życiu publicznym.

Chodzi mi także o te kobiety, wszystkie z tamtych co już wymieniłem, które mają podobne do męskich — wbrew pozorom i wbrew narzuconej, zakłamanej tradycji — troski, radości, może i małostki, w każdym razie sprawy codziennego, ludzkiego życia: chcą mieć dom i dzieci (jak mężczyźni), chcą mieć spokój i względny dobrobyt (jak mężczyźni), chcą się czasem dobrze ubrać i bywają przy tym próżne (jak mężczyźni), wykazują normalne zainteresowanie dla tego kompleksu zjawisk, które nasz język określa jako miłość, mają swoje takie lub inne, szersze lub węższe, ambicje.

Chodzi mi więc o **kobiety-ludzi**, w całym bogactwie spraw i problemów, które mieszczą się w tym słowie: **człowiek**. I **chodzi mi o kobiety w konkretnym społeczeństwie** — z całym bogactwem spraw i problemów, które obejmuje to pojęcie **dzisiejszego polskiego społeczeństwa.**

Ale chodzi mi też o pewną cechę szczególną naszej rzeczywistości powojennej; o to, że kobiety wykazały moc szczególną i szczególną ofiarność w czasie okupacji, o to, że ich psychiczna wytrzymałość została na szczególną wystawiona próbę; o to, że szczególne są ich troski i kłopoty dzisiaj, gdy ciężką pracę zawodową łączą — niesprawiedliwie — z omal wyłącznie na ich barkach spoczywającym obowiązkiem prowadzenia domu i wychowania dzieci; o to, że to one najboleśniej zostały dotknięte spustoszeniami ludzkimi, jakie wywołała wojna i jej konsekwencie. I równocześnie chodzi mi o to, że **mimo wzrastającej, bardzo pozytywnej** — dzięki ich specyficznemu realizmowi — **roli kobiet w życiu publicznym i społecznym, nasza obyczajowość w tym zakresie nie poważnieje dostatecznie szybko**, ciągle jeszcze tkwiąc w rozkładowych formach obyczajowości burżuazyjnej lub też w głupstwach pseudo-emancypacji, niszczących postulat oparcia społeczeństwa na zdrowych komórkach i na realnej problematyce zwykłych dążeń i spraw zwykłego człowieka.

*

Zagadnienie poruszone przeze mnie jest tylko pozornie marginesowe. **Kiedy Polska Partia Socjalistyczna, partia ludu pracującego i partia rozsądku,** zwraca się do mas z apelem: **„Nie tylko głosujcie — przede wszystkim pomyślcie rzetelnie i budujcie razem z nami" — to jest to także apel do kobiet. Do tych, na których barkach spoczywa znaczna część ciężarów konkretnego, codziennego życia. Do tych, których wojna i niepokoje w społeczeństwie najwięcej kosztują. Do tych, które chcą pracy, rzetelnej odbudowy, wzrostu zamożności, solidnej podstawy dla szczęścia rodzinnego, pokoju i spokoju, zabezpieczenia przyszłości swych dzieci. Do tych, które chcą uczciwej, zdrowej przemiany w naszej obyczajowości i w naszej moralności społecznej.**

Do kobiet — i do mężczyzn — będziemy się ciągle, przed 19 i po 19 stycznia, zwracać: myślcie rzetelnie, budujcie razem z nami.

Albowiem my chcemy w każdym zakresie budować życie lepsze i szczęśliwsze, rozumniejsze i pełniejsze, moralniejsze i bezpieczniejsze.

JULIAN HOCHFELD

Wojna domowa w Iranie

Wojska rządowe posuwają się w głąb Azerbejdżanu

LONDYN. (PAP). Donoszą z Tabrizu, że wojska rządowe zaatakowały Azerbejdżan od wschodu i południa. Rząd azerbejdżański wezwał wszystkich robotników i młodzież do wstępowania do milicji, aby stawić opór wojskom rządowym. Mianeh, miejscowość, z której rozpoczęło atak, jest położona przy szosie, prowadzącej do Tabrizu w odległości 80 km. od granicy Azerbejdżanu.

Agencja Reutera donosi z Teheranu, że oddziały irańskiej armii imperialnej przekroczyły w poniedziałek wieczór granicę Azerbejdżanu, napotykając na razie nieznaczny opór.

LONDYN (SAP). Radiostacja teherańska komunikuje, że samoloty rządowe rozrzucały nad Azerbejdżanem ulotki, wzywające do współpracy z wojskami rządu centralnego, wysłanymi do prowincji, celem nadzorowania wyborów do parlamentu perskiego.

TEHERAN (SAP). Generalny sztab irański donosi, że wojska rządowe posunęły się około 25 mil w głąb Azerbejdżanu. Posuwanie się w tym tempie w ciągu jednego dnia wskazuje na słaby opór. Wojska rządowe wedle ostatnich doniesień miały dotrzeć do Mianeh.

Oddziały azerbejdżańskie wysadziły w powietrze most w pobliżu miasta Mianeh na drodze wojsk rządowych.

W Waszyngtonie zastępca podsekretarza Stanu Acheson oświadczył, że rząd irański ma pełne prawo wysyłania wojsk tam, gdzie sobie życzy na własnym terytorium.

Kongres oświatowy PPS



Przemawia tow. wiceprezydent Szwalbe

Tow. Amb. Michałowski przybył do Londynu

LONDYN (PAP). Nowomianowany ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Wielkiej Brytanii Jerzy Michałowski, przybył w dniu 9 grudnia do Londynu i objął urzędowanie.

Bojówki faszystowskie w Grecji strzelały do robotników

Wbrew fałszywym zarzutom spokój na granicach

LONDYN (PAP). Jak donosi z Aten agencja Reutera, 10 granatów ręcznych, rzuconych przypuszczalnie przez prawicowych terrorystów, wybuchło na zebraniu lewicowych robotników w kawiarni ateńskiej, powodując śmierć 1 człowieka, a raniąc 7 osób. Później nieznany osobnik dał 5 strzałów z samochodu w pobliżu placu Omonia, zabijając sprzedawcę tytoniu. W ciągu ostatniej doby w czasie politycznych incydentów na robotniczych przedmieściach Aten, 4 osoby poniosło śmierć, a 10 doznało obrażeń.

WALKI Z POWSTAŃCAMI

Agencja Reutera donosi z Aten, że walki pomiędzy oddziałami powstańców a wojskami rządowymi, działającymi wspólnie z bandami monarchistów, trwają w dalszym ciągu nad Morzem Egejskim, w Macedonii, Tesalii, Tracji i na Peloponezie.

ATENY (SAP). W Tracji, w okolicy Korymvos, toczą się walki między partyzantami a wojskami rządowymi. W nocy z 8 na 9 bm. oddziały rządowe otoczyły partyzantów, 40 z nich zabito. Jak podają oficjalnie, w wojskach rządowych było 2 zabitych oficerów i 4 żołnierzy.

W Tesalii 200 partyzantów atakowało wioskę Rodin.

KTO RZĄDZI W GRECJI

MOSKWA (PAP). W depeszy z Aten agencja Tass przytacza informacje prasy, według których parlamentarna komisja spraw wojskowych rozpatruje wniesioną przez rząd ustawę o tzw. drugiej liście oficerów armii greckiej. Przedstawiciel rządu oświadczył, że komisja nie może zmieniać tekstu ustawy, której brzmienie zostało ustalone przez szefa brytyjskiej misji wojskowej w Grecji — Rollins'a. Na mocy nowej ustawy oficerowie — demokraci wpisani są na „drugą listę" i zostaną zwolnieni ze służby lub przeniesieni.

Międzynarodowa Konferencja Związków Zawodowych w Paryżu

PARYŻ (PAP). W Paryżu rozpoczęła się międzynarodowa konferencja, zwołana przez Światową Federację Związków Zawodowych. Na konferencję przybyło przeszło 100 przedstawicieli międzynarodowych sekretariatów związków zawodowych przedstawiciele amerykańskiego Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO). Przybyli również przedstawiciele radzieckich związków zawodowych.

Zadaniem konferencji jest włączenie 21 sekretariatów międzynarodowych do Światowej Federacji Związków Zawodowych.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 11 grudnia.

Troska o szkolnictwo

NAUCZYCIELSTWO odgrywa bardzo ważną rolę w wychowaniu młodego pokolenia Polski ludowej i dlatego PPS poświęca wiele wysiłków, aby polepszyć warunki pracy nauczycielstwa. Wczoraj zakończył się w Warszawie Kongres Oświatowy PPS, który obradował nad sprawą podniesienia poziomu szkolnictwa i poprawy bytu nauczyciela.

Wymownym jest fakt, przytoczony na tym Kongresie przez tow. Premiera, że budżet oświatowy w Polsce Ludowej stoi na drugim miejscu, podczas gdy za czasów sanacji — był na piątym miejscu albo i jeszcze dalej. Rząd czyni dalsze wysiłki, aby polepszyć sytuację materialną nauczycielstwa, które obecnie, pracując z wielkim poświęceniem, boryka się z wielkimi trudnościami.

Na Kongresie zebrało się ponad 1.500 delegatów nauczycieli — PPSowców, co świadczy dobitnie o tym, że nauczycielstwo skupia się wokół sztandarów socjalizmu. Jest to dowód, że zerwaliśmy w wychowaniu młodzieży z tradycjami megalomanii narodowej i militaryzmu. Mocne są słowa tow. Świdwińskiego: „Nauczyciel musi być socjalistą. W pracy pedagogicznej należy przede wszystkim uwzględnić postulat pokoju“.

Od wychowania młodzieży i od poziomu wiedzy, jaką zdobędzie, uzależniona jest przyszłość Polski i dlatego nie wolno nam zapominać o cichej, żmudnej i pełnej poświęcenia pracy polskiego nauczyciela. Musimy stworzyć mu odpowiednie warunki egzystencji i dać możliwości pogłębienia jego wiedzy.

Rasizm — potępiony

ZGROMADZENIE Narodów Zjednoczonych rozpatrywało ostatnio skargę Indii przeciw Unii Południowo-Afrykańskiej o dyskryminacje rasowe, stosowane przez Unię w stosunku do Hindusów. W ciągu kilkudniowych debat premier Unii Smuts starał się usilnie sprawę tę zbagatelizować i zdjąć z porządku obrad ONZ. Olbrzymia większość państw stanęła jednak na stanowisku, że rasizm w każdej jego postaci musi być potępiony.

Nie darmo przelewały krew Narody Zjednoczone, nie daremnymi były ofiary Oświęcimia, Majdanka i innych obozów śmierci, w których katowano ludzi za to tylko, że należeli do „rasy niższej“. Smuts — przedstawiciel narodu, uważającego siebie za demokratyczny, został wraz z całym systemem jego rządów — potępiony. Unia Południowo-Afrykańska i rząd Indii mają złożyć na następnej sesji ONZ sprawozdania co do kroków podjętych przez rząd Unii w sprawie traktowania Hindusów zamieszkałych w Afryce Południowej.

Dyskryminacje rasowe zostały publicznie potępione i społeczeństwo międzynarodowe zainteresowało się losem uciskanych mniejszości narodowych. Jest to dowodem zwycięstwa idei demokratycznych, idei postępu i humanitaryzmu.

Komisja Polityczna ONZ uchwaliła odwołanie dyplomatów z Madrytu

Polska nie chce by w Hiszpanii lała się krew

W Anglii już są ochotnicy do walki z Franco

NOWY JORK. (PAP). Komisja Polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ postanowiła zalecić członkom ONZ wycofanie swych ambasadorów lub posłów z Hiszpanii. Nie przyjęto natomiast sformułowania podkomisji, które zalecało formalne zerwanie stosunków dyplomatycznych z reżimem Franco. Postanowiono również na posiedzeniu nocnym zalecić Radzie Bezpieczeństwa, by rozważyła odpowiednie środki na wypadek, gdyby rząd gen. Franco nie ustąpił „w rozsądnym terminie“. St. Zjednoczone powstrzymały się od głosowania nad obu tymi punktami, natomiast W. Brytania powstrzymała się od głosowania nad punktem drugim, ale poparła rezolucję w sprawie odwołania ambasadorów lub posłów. Przyjęto wreszcie wniosek w sprawie usunięcia Hiszpanii od członkowstwa wszystkich instytucji międzynarodowych, powołanych przez ONZ.

Jakkolwiek do ostatecznego zatwierdzenia rezolucji potrzebne jest głosowanie na plenum Zgromadzenia, oczekuje się powszechnie, że rezolucja w brzmieniu uchwalonym na nocnym posiedzeniu komisji, zostanie przez plenum przyjęta. Rezolucja otrzymała w komisji tylko 23 głosy przy 5 głosach przeciwnych i aż 20 wstrzymujących się od głosowania. Właśnie jednak fakt powstrzymania się od głosowania tak wielu delegatów przemawia za ostatecznym powodzeniem rezolucji. Wysiłki państw przeciwnych Franco doprowadziły bowiem do tego, że do ostatecznego tekstu rezolucji włączono materiał obciążający Franco, zgodnie z orzeczeniem podkomisji hiszpańskiej Rady Bezpieczeństwa, co utrudnia większości oponentów głosowanie wręcz przeciwko niej. Głosy przeciwne rezolucji należą do 5 państw południowo - amerykańskich, których reakcyjne rządy związane są ściśle z reżimem Franco.

Dla przebiegu nocnej debaty hiszpańskiej charakterystyczna jest zmiana stanowiska W. Brytanii, wynikła ze znanych antyfrankistowskich nastrojów zarówno w Partii Pracy, jak i w brytyjskich związkach zawodowych.

W toku debaty delegaci Wenezueli i Gwatemali, poparci przez Francję, Meksyk, Polskę i szereg innych krajów, przypomnieli zebranym, że nastroje opinii publicznej w krajach anglosaskich świadczą o tym, iż społeczeństwo tych krajów, jest innego zdania o gen. Franco, niż ich rządy.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKI

Amb. tow. Lange stwierdził, że pomawianie wrogów reżimu Franco o chęć bezpośredniej interwencji w Hiszpanii i o dążenie do rozpętania wojny domowej w tym kraju, jest przekręcaniem faktów. Państwa żądające wystąpienia ONZ przeciwko Franco z Polską na czele nie są interwencjonistami.

Pragną one tylko usunięcia z Hiszpanii reżimu, który właśnie jest owocem obcej interwencji — niemieckiej i włoskiej. Państwa te pragną jak najszybszego usunięcia jednej z głównych przeszkód na drodze porozumienia między narodami, którą jest faszyzm hiszpański. Państwa te nie chcą, aby w Hiszpanii znowu lała się krew, ale przez swą akcję pragną uniemożliwić gen. Franco sprawowanie rządów. Do tego celu prowadzi akcja za zerwaniem stosunków z Hiszpanią i za sankcjami ekonomicznymi, prowadzi doń nawet żądanie odwołania ambasadorów z Madrytu. Musimy postawić reżim Franco w sytuacji bez wyjścia, ułatwiając w ten sposób narodowi hiszpańskiemu pozbycie się go. Wiele jest jeszcze elementów na świecie — oświadczył amb. Lange — które nie życzą sobie powodzenia i rozwoju ONZ. Musimy pokazać, że ONZ potrafi działać i występować w obronie pokoju oraz przeciw faszyzmowi i groźbie nowej wojny.

Na dowód, jak ocenia sytuację sam Franco, amb. Lange przeczytał depeszę „New York Times“ z Madrytu. Donosi ona, że Falanga w Madrycie przygotowuje się do dziękczynnych manifestacji przed ambasadami USA i W. Brytanii za to, że oba te mocarstwa występują w ONZ przeciwko zdecydowanej akcji Narodów Zjednoczonych wobec reżimu Franco. Ambasador Lange zakończył swe przemówienie wyrażeniem przekonania, że narody amerykański i brytyjski przyjmą taką wiadomość z Madrytu jako obrazę ich uczuć, skierowanych wyraźnie przeciwko współpracownikom Hitlera i Mussoliniego.

CHCĄ BIĆ SIĘ Z FRANCO

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, iż sekretarka Brygady Międzynarodowej p. Brake oświadczyła, że ponad 200 zdemobilizowanych żołnierzy brytyjskich zgłosiło się na ochotnika, by walczyć w szeregach Brygady Międzynarodowej przeciwko generałowi Franco, gdyby Brygada została wysłana do Hiszpanii. Musiano wysłać listy do ochotników z oświadczeniem, że w chwili obecnej Brygada nie będzie zmobilizowana w celu walki z reżimem faszystowskim w Hiszpanii.

W. Brytania powiadomiona o ekspedycji wojsk

LONDYN (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Wielka Brytania traktuje kwestię ruchów wojsk irańskich za sprawę wewnętrzną Iranu. Wielka Brytania była powiadomiona o decyzji rządu irańskiego o wysłaniu wojsk do Azerbejdżanu.

MOSKWA (PAP). Na zarządzenie generalnego gubernatora Teheranu zostały zamknięte demokratyczne gazety „Rachbar“ i „Zafar“.

Gospodarka planowa podstawą współpracy państw demokratycznych

Uchwały konferencji socjalistycznej w Pradze

PRAGA (PAP). W ostatnim dniu obrad konferencji partii socjalistycznych w Pradze, przemawiali ponownie delegaci PPS tow. tow. Rusinek i Bobrowski.

Konferencja uchwaliła jednomyślnie rezolucję stwierdzającą, że dla stronnictw w państwach Europy Środkowej i Wschodniej nadszedł czas praktycznego realizowania zasad programu socjalistycznego. Socjaliści tych państw wypowiadają się za koniecznością energicznego usuwania pozostałości faszyzmu i hitleryzmu. Są oni zdecydowani zwalczać wszystkimi siłami reakcję gospodarczą i polityczną w jej starych i nowych formach. Partie socjalistyczne państw Środkowej i Wschodniej Europy przeciwstawiać się będą wzajemnemu wygrywaniu przez świat kapitalistyczny poszczególnych narodów przeciwko sobie. Nie chcą one prowadzić swej akcji na wąskiej partyjnej podstawie, ale uważają ją za etap na drodze do stworzenia współpracy socjalistycznej w Europie i na świecie.

Konferencja stwierdza, że gospodarka planowa, kierowana w myśl zasad socjalizmu naukowego, stanowi niezbędną podstawę gospodarczej współpracy państw demokratycznych. Konferencja postanowiła, by wszystkie uczestniczące w niej partie pozostawały nadal ze sobą w kontakcie.

Ponadto uchwalono rezolucję w sprawie Hiszpanii, która brzmi: „Stronnictwa, reprezentowane na konferencji, wzywają partie socjalistyczne całego świata, aby uczyniły wszystko, co leży w ich mocy, w celu usunięcia reżimu generała Franco. Jednocześnie konferencja wzywa partie, aby starały się doprowadzić jak najprędzej do uznania republikańskiego rządu hiszpańskiego.

Radykalni posłowie Partii Pracy żądają czystki aparatu brytyjskiego MSZ

Niezadowolenie z zawodowych dyplomatów

LONDYN (PAP). Wśród członków Partii Pracy wzrasta niezadowolenie w związku z polityką zagraniczną Bevina oraz z powodu pozostawienia na ważnych stanowiskach dyplomatycznych ludzi, niezwiązanych niczym z Partią Pracy. Oprócz grupy posłów, która wyraziła ostatnio swe niezadowolenie z angielskiej polityki zagranicznej również posłowie należący do „grupy parlamentarnej dla spraw zagranicznych przy Partii Pracy“ w liczbie 40 członków, na zebraniu odbytym w poniedziałek postanowili zwrócić się do premiera Attlee z interpelacją w sprawie polityki zagranicznej. Posłowie ci uważają, że polityka zagraniczna Partii Pracy jest prowadzona jak można najgorzej przez zawodowych dyplomatów niezwiązanych niczym z zasadami tej Partii. Posłowie domagają się daleko idących zmian w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych, usunięcia dyplomatów zawodowych z wielu placówek przede wszystkim w państwach, w których rządzą partie lewicowe i zastąpienia ich przez członków Partii Pracy. Wysuwany jest projekt, aby specjalna komisja Partii Pracy została powołana do przedstawienia swych postulatów Bevinowi.

Poza tym wielu członków Partii Pracy jest niezadowolonych z utrzymywania zbyt długo w szeregach armii wielu tysięcy wykwalifikowanych robotników, co utrudnia powojenną odbudowę gospodarki angielskiej.

Zeszyty i odezwy

W wykonaniu uchwały Głównego Komitetu Wyborczego Bloku Demokratycznego o ograniczeniu druku ulotek w akcji wyborczej w związku z brakiem papieru na podręczniki szkolne i zeszyty, Komitet postanowił z zaoszczędzonych funduszów wydać bezpłatnie młodzieży szkół powszechnych 4 miliony zeszytów.

Zeszyty te będą miały nadruk „bezpłatny“, zawierać będą na okładce mapę Polski, zestawienie graficzne osiągnięć, jakie da Polsce plan 3-letni, oraz nadruk: „Zamiast wydania milionów ulotek — Blok Demokratyczny ofiarowuje młodzieży szkolnej zeszyty“.

*

PAP dowiaduje się, że Polskie Stronnictwo Ludowe wystąpiło o 100 ton papieru na akcję wyborczą, który to papier otrzymało. PSL wydaje swoją odezwę wyborczą nakładem 1 miliona egzemplarzy.

Rocznica sojuszu ZSRR z Francją

Serdeczna depesza Bidault do Stalina

PARYŻ. (SAP). Z okazji drugiej rocznicy podpisania traktatu przymierza i wzajemnej pomocy pomiędzy Zw. Radzieckim a Francją, jako wyrazu ich wspólnej woli współpracowania dla sprawy trwałego i powszechnego pokoju, Bidault, przewodniczący rządu tymczasowego wysłał do Stalina depeszę z życzeniami rządu i narodu francuskiego dla narodów Zw. Radzieckiego.

Na łamach gazety „Izwiestia“ znajdujemy artykuł również poświęcony tej rocznicy.

Autor artykułu pisze: „W dniu dzisiejszym, kiedy obchodzimy 2-letnią rocznicę zawarcia tego układu, naród sowiecki zasyła narodowi francuskiemu jak najlepsze życzenia pomyślności. W czasie wojny, naród francuski kroczył w pierwszym szeregu wraz z naszym narodem i ze wszystkimi narodami miłującymi pokój w ich zmaganiach przeciwko hitlerowskiemu zalewowi. Obecnie, gdy przebrzmiał huk armat, naród francuski nadal stoi na straży pokoju i bezpieczeństwa. Sojusz francusko-sowiecki był i pozostaje na przyszłość trwałą podstawą bezpieczeństwa międzynarodowego.

Podziękowanie dla Polski za poparcie sprawy Hindusów

N. JORK (PAP). W toku dalszej debaty na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia nad sprawą prześladowań Hindusów w Unii Południowo-Afrykańskiej, wystąpił ponownie w imieniu Polski radca Winiewicz, dając wyraz poparciu Polski dla słusznej skargi Indii.

UCHWAŁA JEST PRECEDENSEM

Przyjęcie przez Generalne Zgromadzenie rezolucji, zalecającej Unii Południowo - Afrykańskiej zaprzestanie praktyk dyskryminacyjnych wobec Hindusów, komentowane jest powszechnie jako jedno z największych osiągnięć obecnej sesji ONZ. Mimo, że nie zawiera ona bezpośrednich wyrazów potępienia pod adresem Unii, jest wyraźnym moralnym potępieniem stosunku mocarstw kolonialnych do ras kolorowych. Zwycięstwo swe Indie zawdzięczają skupieniu wszystkich postępowych głosów w Generalnym Zgromadzeniu, a także rzuceniu na szalę głosów krajów arabskich i Chin, które głosowały za Indiami w myśl solidarności azjatyckiej.

Przedstawiciel Indii po uchwaleniu rezolucji podziękował poszczególnym delegacjom za udzielone mu poparcie, a specjalne podziękowanie skierował pod adresem Polski.

Słowianie pragną pokoju ale nie dadzą się skrzywdzić

Obrady Kongresu w Belgradzie

BELGRAD (PAP). Na przedpołudniowym posiedzeniu Kongresu Słowiańskiego minister jugosłowiański Dzilas wygłosił referat, w którym mówiąc o wkładzie narodów słowiańskich do walki z hitleryzmem, stwierdził, że ilością ofiar w ludziach i rozmiarami zniszczenia, jako też siłą stawianego oporu Niemcom, Polska albo Jugosławia znacznie przewyższyły wkład W. Brytanii, czy też St. Zjednoczonych.

Wojna z faszyzmem doprowadziła w swej konsekwencji do współpracy wszystkich narodów słowiańskich. Zw. Radziecki stał się silną podporą dla wszystkich narodów słowiańskich w walce o wolność i demokrację. Współpracę słowiańską charakteryzuje dążność do wspólnego przeciwstawiania się zakusom reakcyjnych kół na zachodzie, utrudniających wykorzenienie hitleryzmu w Niemczech. Koła te kwestionują zachodnie granice Polski i nie dopuszczają do połączenia się Jugosławii z Krainą Julijską. Współpraca polsko - radziecka gwarantuje pokój na wschodzie Europy i zabezpiecza świat przed odrodzeniem się niemieckiego imperializmu i jego ekspozytury na wschodzie.

Czechosłowacja strzeże Europy Środkowej, a Jugosławia i Bułgaria gwarantują demokrację na Bałkanach. Związek Radziecki stoi na straży pokoju świata.

Po referacie prof. Trojanowski przedstawił stanowisko narodu polskiego wobec ataków międzynarodowej reakcji na polskie granice zachodnie

„Mylą się ci — stwierdza prof. Trojanowski, — którzy myślą że można zmienić wywalczone przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie granice zachodnie“. (Oświadczenie to wita Kongres burzliwymi i długotrwałymi oklaskami). Prof. Trojanowski mówi dalej o gigantycznych wysiłkach, jakie Polska włożyła w zagospodarowanie i skolonizowanie Ziem Zachodnich i oświadcza, że Słowianie pragną pokoju, ale nie za cenę słowiańskiej krzywdy. Polska wychodzi z założenia konieczności ścisłej współpracy słowiańskiej, zrealizowanej już w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią. Ostatnio rząd polski zwrócił się z propozycją zawarcia paktu przyjaźni do Czechosłowacji.

25 milionów ton węgla i 100 tys. samochodów straciły USA wskutek strajku

WASZYNGTON (SAP). Górnicy tłumnie powrócili do pracy w kopalniach węgla miękkiego i spodziewają się, że normalna produkcja zostanie osiągnięta około połowy tygodnia. Rzeczoznawcy rządowi utrzymują, że na skutek strajku utracono 25 milionów ton węgla oraz 100.000 pojazdów motorowych. Można odrobić te straty jedynie przez zdwojoną wydajność kopalń węgla w czasie najbliższych miesięcy.

Nie chce być ministrem aby nie układać się z Anglią

PARYŻ (PAP). Gabinet Nokraszi Paszy nie mógł przedstawić się królowi, ponieważ jeden z jego członków Mohammed Alluba Pasza wyznaczony na stanowisko ministra opieki społecznej odmówił udziału w rządzie. Alluba Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że nie chce brać udziału w podpisywaniu traktatu z W. Brytanią.

Reorganizacja Zarządu Głównego Związku „Wici“

W dniu 8 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici“.

W powziętych uchwałach Zarząd Główny wyraźniej podkreślił odgraniczenie Związku od partii politycznych, postanawiając, że członkowie władz Związku nie będą łączyć tych stanowisk z funkcjami wykonawczymi partii politycznych.

Zreorganizowano Prezydium Zarządu Głównego, którego skład jest następujący: prezes — Dusza Jan, I wiceprezes — Ignar Stefan, II wiceprezes — Gałej Dyzma, sekretarz — Maniakówna Maria, skarbnik — Kołodziej Jan, kierownik — Jagusztyn Władysław.

Redakcję organu związkowego „Wici“ objął Grad Mieczysław.

WATYKAN (SAP). Kardynał August Hlond, prymas polski, opuści Rzym 16 grudnia i powróci do Polski.

Delegacja PPS z Francji w Warszawie

Piękny dar na odbudowę stolicy

Do Warszawy przybyła delegacja Polskiej Partii Socjalistycznej z Francji z wiceprzewodniczącym Centralnego Komitetu Robotniczego PPS we Francji, tow. Michałem Mierzwińskim na czele.

Delegacja przywiozła od socjalistów polskich we Francji członków PPS w darze dla naszej stolicy precyzyjne przybory graficzne dla wyposażenia kreślarń i dla inżynierów, sporządzających plany Warszawy.

Uroczyste przekazanie daru przez delegację prezydentowi Warszawy, St. Tołwińskiemu nastąpi we czwartek o godz. 11 przy udziale przedstawicieli CKW PPS, z sekretarzem CKW, tow. dr. Jabłońskim na czele.

Likwidacja UNRRA

Min. Minc wiceprzewodniczącym konferencji

WASZYNGTON (PAP). Pod przewodnictwem generalnego dyrektora UNRRA La Guardia rozpoczęła się we wtorek, dnia 10 bm. sesja rady UNRRA, złożona z przedstawicieli 48 narodów. Rada wysłuchała sprawozdania La Guardii o działalności UNRRA i ośrodkach, jakie przedsięwzięło kierownictwo, aby zakończyć działalność UNRRA w Europie do dnia 31 bm. i na Dalekim Wschodzie do 30 czerwca przyszłego roku. Sensację wzbudziło przemówienie podsekretarza stanu USA Achesona, który tym razem wygłosił hymn pochwalny na cześć tej instytucji i podkreślił, że w chwili zlikwidowania UNRRA poszczególne rządy i inicjatywa prywatna powinny zastąpić jej działalność.

Do prezydium konferencji wybrano jako przewodniczącego Henryka de Kaufmana posła Danii w ZSRR i jako wiceprzewodniczących ministra Hilarego Minca, delegata Polski, Mario Rodrigueza delegata Chili oraz ambasadora Francji w Stanach Zjednoczonych Henryka Bonnet.

6 wyroków śmierci w procesie przywódców NSZ

Wczoraj Wojskowy Sąd w Warszawie ogłosił wyrok przeciw członkom Komendy Głównej NSZ.

Oskarżeni: Pobocha, Abakanowicz, Wolfram, Swist, Salski i Kocen skazani zostali za wszystkie dokonane przestępstwa łącznie — na karę śmierci, pozbawienie praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia.

Łosowskiemu i Sławikowi sąd wymierzył kary po 10 lat więzienia, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na lat 5. Oskarżony Miodoński skazany został również na 10 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 2. Oskarżony Goorne skazany został na 8 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 3. Brzeniowska na 8 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 2. Oskarżony Mięso otrzymał karę 7 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 3.

—o—

5 kar śmierci na bandytów „narodowych“

Sąd rejonowy w Warszawie wydał w dniu 10 bm. wyrok na członków nielegalnej organizacji Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i Narodowy Związek Zbrojny.

Sąd udowodnił wszystkim oskarżonym współudział w napadach na organa Milicji i Bezpieczeństwa oraz w napadach rabunkowych m. in. na spółdzielnię „Społem“.

Sąd wojskowy skazał: Galeja, Lewickiego, Kuroczkina, Potockiego i Zajkowskiego na karę śmierci, Pogorzelską zaś na 5 lat więzienia.

PRZEGLĄD PRASY

SZWAJCARSKI SOCJALISTA O POLSCE

Naczelny redaktor szwajcarskiego pisma social - demokratycznego poseł dr Paul Meierhans, który bawił ostatnio z wycieczką dziennikarzy szwajcarskich w Polsce, wydał broszurę, zawierającą jego wrażenia z podróży po naszym kraju. Na ponad 70 stronach, wyposażonych w liczne zdjęcia, autor stara się dać możliwie wierny obraz obecnego życia Polski. O Ziemiach Zachodnich dr Meierhans pisze:

„We Wrocławiu mówi się już nie omal wyłącznie po polsku, a gdy proces wysiedlania Niemców dobiegnie końca, nowa Polska zostanie oczyszczona od Niemców również i na swoich terenach zachodnich. Problem niemieckiej mniejszości będzie wówczas radykalnie rozwiązany, podobnie jak postąpili Czesi z Niemcami sudeckimi."

O stosunku do Związku Radzieckiego czytamy:

„Związek Radziecki miał dosyć Becków i Śmigłych, tej kasty rządzącej, która w oparciu o nieograniczoną władzę, wynikającą ze stanu posiadania, dała się użyć jako narzędzie antyradzieckiej polityki. Rozwiązanie sprawy wywłaszczenia pewnych elementów, rekrutujących się z burżuazji i posiadaczy ziemskich, leżało nie tylko w interesie wprowadzenia w Polsce demokratycznego ładu, lecz było również konieczne dla ułożenia dobro-sąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim."

W zakończeniu broszurki Meierhans pisze:

„Pragniemy wyrazić nadzieję i życzenie, aby dalszy rozwój Polski mógł się odbyć w warunkach pokojowych i aby sprzyjało mu szczęście. Polska powinna odegrać w przyszłości rolę pomostu między Wschodem a Zachodem. Polsce przypada spełnienie roli europejskiego posłannictwa. Odrodzona wśród ciemnej nocy i bezgranicznej nędzy, obdarzona głębokim zmysłem i wolą solidarności, zrodzonej w walce z okupantem, nienawidząca wojny z własnego, okropnego doświadczenia, Polska jest bardziej niż każdy inny kraj predystynowana do wzięcia udziału w odbudowie pokoju światowego. Polska liczyć może na sympatie wszystkich ludzi dobrej woli".

MŁODZIEŻ I ALKOHOL

Dobrze redagowany tygodnik młodzieżowy „Młoda Rzeczpospolita" rozpoczął kampanię przeciwko rozpowszechniającej się pladze pijaństwa wśród młodzieży. Jeden z autorów, student Uniwersytetu Jagiellońskiego — pisze:

Widziałem może piętnastoletnią dziewczynkę pijaną w restauracji w obecności równie młodych uczniaków, zachowujących się w ohydny (!) sposób! Widziałem w pewnym krakowskim gimnazjum w czasie zabawy wielu podpitych studentów, widziałem po kątach grupki, rozkoszujące się tym „ognistym płynem" i, niestety, widziałem też dwóch harcerzy, zataczających się się mocno po takiej libacji. To zabolało mnie bardzo! I czy można takim chłopcom mówić o wzniosłych ideałach, uczyć ich naszej pięknej literatury, mówić o naszych wieszczach i naszej przyszłości?

Może więc my, młodzi, sami zabierzemy się do walki z tym nałogiem. Tym bardziej, że tu chodzi też i o nas. Uważam, że wielkie pole do działania leży tu przed wspaniale rozwijającym się harcerstwem i przed każdym, kto chce z tym walczyć — czy to w szkole, czy w domu, czy na zabawie! Wiem, że walka ta jest ciężka, często zostanie się wyśmianym, wyszydzonym, nie wrozumianym, ale nie lękajmy się jej i nie wstydźmy!

ZAŚLEPIENIE?

Niemcy są groźbą dla pokoju

„Bohaterem dnia" jest dr. Kurt Schumacher, przywódca niemieckiej partii socjalistycznej. Na zaproszenie Brytyjskiej Partii Pracy przyjechał do Londynu, żeby „porozmawiać" z socjalistami angielskimi i przedłożyć życzenia „uciemiężonego" narodu niemieckiego.

Przyjaciele Schumachera w Londynie, to nie tylko członkowie Partii Pracy, to także rząd Wielkiej Brytanii.

Schumachera przyjmowano z wielką serdecznością. Anglicy na codzień „zapięci na wszystkie guziki", rozkleili się. Zgotowali Schumacherowi takie przyjęcie, że „bohater" był wprost zaskoczony.

Na cześć jego wydawano oficjalne śniadania i obiady, lord-major Londynu przyjął go bankietem. Wygłoszono przemówienia wznoszono toasty. Dr Schumacher udzielał wywiadów, przemawiał do młodzieży w Cambridge. Wykorzystał pobyt w Anglii, żeby światu ogłosić, że Niemcy nie zgodzą się na granice wschodnie, t. zn. na przyznane Polsce granice nad Odrą, Nisą i Bałtykiem; nie godzą się także na zmiany terytorialne na rzecz Belgii, Holandii i Danii.

Po tej i po tamtej stronie

Po pierwszej wojnie światowej przywódca socjalistów niemieckich Wells wołał na cały świat. „Wojnę przegrały cesarskie Niemcy, my socjaliści nie możemy ponosić odpowiedzialności za zbrodnie Wilhelma".

Dr Schumacher wzoruje się na swoim poprzedniku, stwierdzając, że „demokratyczne Niemcy" nie mogą płacić za zbrodnie narodowych socjalistów i Hitlera.

Socjaliści angielscy wystawiają Schumacherowi „świadectwo moralności", jako „nieobciążonemu żadnymi przewinieniami".

Dalecy jesteśmy od twierdzenia, że Schumachera można zaliczyć do kategorii ludobójców. Z całą pewnością nie pochwalał bezprzykładnych zbrodni hitlerowsko - himlerowskich. Zagadnienie leży w innej płaszczyźnie. Dr. Schumacher, upominając się o „krzywdę" pokonanych Niemiec—staje się rzecznikiem nieprzejednanych nacjonalistów, wzmacnia wrogie nastawienie swoich rodaków do państw i narodów graniczących z Niemcami. Tym samym wznieca zarzewie nowej wojny.

Schumacher grozi przyjaciołom angielskim wskrzeszeniem nacjonalizmu — słychać prawie surmy bojowe — o ile nowe granice będą utrzymane i alianci nie udzielą Niemcom pomocy ekonomicznej i nie pozwolą odbudować przemysłu niemieckiego.

Mentalność „Herrenvolku"

Świat zna mentalność niemiecką i butę „Herrenvolku", bez różnicy przynależności partyjnej i orientacji politycznej.

Nie należy oczekiwać „posypania głów popiołem", uznania strasznej, bezprzykładnej winy narodu. Schumacher, ani żaden inny Niemiec nie padnie na kolana, bijąc się w piersi, nie zawoła: „Moja wina, moja największa wina". Winowajcami są Hitler i jego pomocnicy. Nie należy karać narodu, który uległ terrorowi".

Z przerażeniem czyta się komunikaty prasowe o dobrotliwości Anglosasów w stosunku do Niemców. Dalecy jesteśmy od zalecenia aliantom stosowania metod niemieckich na terenach okupowanych, ale ustępliwość i łagodne traktowanie nie dadzą dobrych wyników. Zarazy hitlerowskiej nie usuną dotychczasowe metody. Taki to już naród o psychice krzyżackiej, że nie uznaje zasady: równi z równymi. Dąży do panowania przez ujarzmienie, zdeptanie, zwłaszcza narodów słowiańskich. W całej Europie dziesiątki milionów ludzi opłakuje swoich bliskich, ofiary terroru, nie hitlerowskiego, ale niemieckiego.

Jeszcze nie zakończono ekshumacji milionów trupów, na zbiorowych mogiłach jeszcze trawa nie porosła. Krocie tysięcy inwalidów, ciężko poszkodowanych przez obozy „królików doświadczalnych" nie mogą wypowiedzieć słowa „Niemiec" bez zgrozy. Zburzone miasta, spalone osiedla, wsie, zniszczona Warszawa — nie uprzątnęły jeszcze gruzów. A już ten naród ludobójców, zbrodniarzy, staje na forum i woła o swojej krzywdzie.

Zła przysługa i krótkowzroczność

Złą przysługę oddają wodzowie Partii Pracy socjalizmowi przez zaprosiny Schumachera do Londynu.

Nasuwa się porównanie z okupacją radziecką. Czy można sobie wyobrazić Schumachera w gościnie w Moskwie, albo w strefie okupacji radzieckiej, wygłaszającego przemówienia o „krzywdzie niemieckiej"?

Wielka Brytania poniosła straty podczas wojny. Bitwa o Londyn, naloty V i inne nie należały do rzeczy łatwych. Około miliona zburzonych domów, to tak że groźne memento. Ale Wielka Brytania nie doświadczyła okupacji, nie odczuła brutalnego buta barbarzyńców niemieckich. Nie przeżyła obozów z wszystkimi okropnościami apelów, bunkrów, tortur, deptania człowieczeństwa, szarpania kobiet i dzieci przez psy tresowane, krematoriów, gazowania milionów mężczyzn, kobiet i dzieci.

Anglicy nie doświadczyli...

Tego wszystkiego Anglicy nie doświadczyli. Pewnie dlatego mogą zasiadać przy stole biesiadnym z Niemcami, od których zalatuje woń trupów.

Rozmowy londyńskie muszą napawać obawą nie tylko sąsiadów Niemiec na zachodzie i wschodzie, ale całą demokrację pięciu części świata. Wizyta Schumachera nie tylko budzi niesmak, obraża uczucia moralne, dziwi i niepokoi. Oto gospodarzami są socjaliści. Mamy prawo żądać, żeby w swoich kombinacjach polityczno - gospodarczych uwzględnili także najżywotniejsze interesy ciężko poszkodowanych narodów Europy.

Stanowisko socjalistów Wielkiej Brytanii ma wielkie znaczenie dla kształtowania się stosunków międzynarodowych i międzysocjalistycznych. Zagrożone narody nie zgodzą się na odbudowę przemysłu niemieckiego— chociażby pod hasłem „łączności socjalistycznej". Dzisiejsze baranki niemieckie, to jutrzejsze wilki, chwytające za gardło słabszego sąsiada.

Socjaliści polscy są orędownikami porozumienia i współpracy ze wszystkimi narodami. „Blokowa" orientacja czy to na wschodzie, czy na zachodzie jest przeciwstawna Karcie Atlantyckiej i ONZ i w Polsce dla bloków zasadniczo nie ma klimatu.

Niemcy są groźbą dla Europy

Rozmowy Schumacher — Partia Pracy muszą budzić uczucie niepokoju, zwłaszcza w przededniu rokowań w sprawie pokoju z Niemcami. Nie grozi wprawdzie przesunięcie granic z nad Odry, Nisy i Bałtyku. Obowiązuje umowa poczdamska, — której Związek Radziecki dodał znaczenia przez usta Stalina i Mołotowa. Ale przez Niemcy przeszła fala, budząca nadzieję, że „przyjaciele" nie opuszczą Niemców.

Partia Pracy źle się przysłużyła sprawie solidarności między socjalistami. Klin niemiecki jest niebezpieczny. Z tego należy zdawać sobie sprawę.

Będziemy wołać ciągle, jak Kato: „Niemcy są groźbą dla pokoju".

Dorota Kłuszyńska.

Polskę trzeba zbudować

Przyszłość w naszych rękach

W latach straszliwej nocy hitlerowskiej marzyła się narodowi naszemu nowa Polska, w której władzę sprawować będą szerokie warstwy społeczeństwa, w której do głosu dojdzie szary człowiek pracy. W okresie gwałtów, barbarzyństwa i podeptania wszystkiego, co ludzkie. marzyliśmy o Polsce, sprawiedliwości społecznej, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, Polsce — budowanej wysiłkiem całego narodu, w której rozkwit i moc włożymy cały zapał i entuzjazm.

MOBILIZACJA SIŁ TWÓRCZYCH

Powstała Polska w nowych granicach, jedynych, które w obecnej rzeczywistości gwarantują jej zdolność do życia i rozwoju. Od nas samych, od wysiłku twórczego narodu zależy, aby stała się ona jak najprędzej krajem, gwarantującym swym obywatelom ład, spokój i dobrobyt. Mamy żyzne ziemie, mamy wiele bogactw naturalnych, mamy dymiące już fabryki i zakłady przemysłowe. W niełatwej powojennej sytuacji, w której tyle narodów boryka się z olbrzymimi trudnościami, wystartowaliśmy bardzo dobrze. Dalsze sukcesy zależą tylko od tego, ile sił i dobrej woli włoży każdy Polak w utrwalenie tego, co posiadamy, w dalszy rozkwit naszej ojczyzny. Nadchodzące wybory będą właśnie mobilizacją tych wszystkich, którzy — nie bacząc na wszelkie trudności polityczne czy gospodarcze — rozumieją rzecz najważniejszą: Polskę trzeba budować sercem, zębami i pazurami.

Z HISTORIĄ, CZY PRZECIW HISTORII

Są tacy, którym nie podoba się z wielu względów obecna nasza sytuacja. Są tacy, którzy oburzają się na wiele kwestii, powstałych z winy tej czy innej partii, czy z okoliczności od nas niezależnych. Ale każdy przecież musi uświadomić sobie: nie zawrócisz koła historii. I krzywdę robią Polsce ci, którzy do polskiej obecnej rzeczywistości odwracają się tyłem. kainową zbrodnię popełniają ci, którzy przeciwko olbrzymiej większości narodu polskiego, urządzającego sobie nowe życie w nowych warunkach, występują na rozłajnych drogach z bronią, wymierzoną w piersi braci.

W Polsce dokonały się zmiany rewolucyjne, o które cała postępowa część narodu walczyła od dawna. Każdy robotnik pragnął pozbyć się wyzysku swoich czy obcych kapitalistów; każdy chłop patrzył z niechęcią na źle zazwyczaj gospodarowane ziemie obszarnicze, podczas gdy sam przymierał głodem na karłowatym gospodarstwie. Te dążenia olbrzymiej większości narodu są obecnie zrealizowane. I nie ma takiej siły, która przywróciłaby w Polsce panowanie kapitalistów i obszarników spod znaku sanacji czy endecji. Niewątpliwie szwankują szczegóły wykonania tych wielkich reform. Jeszcze wiele jest do zrobienia np. w przemyśle, który jakże często jest obsadzony przez ludzi nieodpowiednich, ale czy zbrodniczy czy ogłupiały „człowiek z lasu", który w ciemną noc zatrzymuje na szosie przechodniów z rozpylaczem w ręku, ma na celu poprawę bytu robotnika, zwiększenia jego przydziałów, podwyżkę płac? Jasne, że nie. Ulepszyć stosunki mogą tylko sami ludzie pracy poprzez swoje organizacje, związki zawodowe, swoje partie.

BIERNOŚĆ — WROGIEM

Wrogiem polskiego narodu jest także bierność i zniechęcenie. Nie należy odsuwać się od udziału w pracy społecznej. Im więcej ludzi pracy przejdzie do działania, tym lepsze będą mogli osiągnąć rezultaty. Tylko działanie daje wpływ na rzeczywistość. Jeżeli chcemy, aby rzeczywistość ta była możliwie najlepsza, nie możemy pomrukiwać i płoczyć po kątach. W pracy aktywnej, w działalności w radzie zakładowej, w kole fabrycznym, w związku zawodowym — szukamy zmian na lepsze.

Tę działalność musimy przeciwstawić wszystkim biernym, którzy nie wnoszą nic twórczego, unikają czynności, przynoszących pożytek społeczeństwu.

Musimy pamiętać o tym, że władza w ręku biernych i nie rozumiejących, nie chcących zrozumieć rzeczywistości, byłaby zaprzeczeniem demokracji i zaprzeczeniem roli dziejowej obecnego pokolenia. Byłaby zagrożeniem niepodległego bytu Polski i nową tragedią narodu, który tak wiele wycierpiał na przestrzeni swych dziejów.

W POCZUCIU ODPOWIEDZIALNOŚCI

I dlatego Polska Partia Socjalistyczna w pełnym poczuciu odpowiedzialności za los państwa i narodu polskiego wzywa wszystkich Polaków do zamanifestowania w wyborach dojrzałości politycznej. Dojrzałość polityczna nakazuje wzmóc wysiłek twórczy w budowie takiej Polski, której obraz mieliśmy zawsze w sercach, a której realizacja jest w naszych rękach.

Teofil Głowacki

Zjazd PCK w Warszawie

Ostatnio odbył się w Zarządzie Głównym P. C. K. w Warszawie I Zjazd kierowników wydziałów sanitarno-opiekuńczych Okręgów P. C. K. z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Zdrowia pod przewodnictwem Szefa Sanitarnego Zarządu Głównego P.C.K. prof. dr. Kacprzaka.

Obrady dały bogaty materiał niezbędny do dalszego usprawnienia działalności sanitarnej P. C. K., której hasłem naczelnym jest uspołecznienie oraz niesienie pomocy sanitarnej na te tereny, które są jej dotychczas pozbawione.

NA MARGINESIE

Słowa plugawe

Wracam wieczorem do domu, przez ciemną, skąpo rzadkimi latarniami oświetloną ulicę. I nagle dobiega mnie odgłos podniesionych, zachrypniętych głosów. Pod murem, w cieniu wypalonej kamienicy zatrzymało się kilku młodych ludzi. Są najwidoczniej, jak to się mówi, „pod gazem". O coś się sprzeczają, targują. I nagle dobiegają do mnie wypowiedziane głośno, bez skrępowania, słowa ohydne, odrażające, plugawe. Ordynarne, rynsztokowe panują niepodzielnie w wypełniających ulicę ciemnościach.

Innym razem napotykam zjawisko jeszcze przykrzejsze: kilka młodych dziewcząt, prowadzonych pod rękę przez również, jak i one „zawianych" amantów. Jedna z nich zaczepia przechodniów, obrzuca ich najgorszego rodzaju wyzwiskami, ku radości całego towarzystwa. Zaczepiani ludzie nie reagują, przyśpieszają kroku.

Zresztą, czyż trzeba ciemności nocnych, aby usłyszeć odrażające, plugawe słowa? Ileż to razy w przystępie irytacji, czy dobrego humoru operują nimi podpici starsi osobnicy, czy młokosy, nie krępując się przechodzących kobiet i dzieci, w biały dzień, na gwarnej, wypełnionej tłumem przechodniów ulicy? Ileż razy słyszymy cały zasobny komplet plugawych wyzwisk, w jakie obfituje język wielkiego miasta — w czasie „krótkiego spięcia" w przepełnionym tramwaju, w poczekalni kina, na targu, czy dworcu kolejowym? Wyzwisk ubliżających, szarpiących bezkarnie cudzą cześć, wyzwisk, na które kulturalniejsza część publiczności nie reaguje. Aby się po prostu nie narazić na jeszcze gorsze konsekwencje.

Wojna rozzuchwaliła różnego rodzaju męty wielkomiejskie. Wojna zdemoralizowała część naszej młodzieży czy ludzi mało odpornych na ciężkie przeżycia tamtych, niedobrych czasów. Wojna, wreszcie gruntownie rozpiła część społeczeństwa, równocześnie oduczając wielu normalnego, uregulowanego pracą, koniecznym wypoczynkiem i godziwą rozrywką, życia. Obfite szafowanie rynsztokowymi słowami — to fragment tego zagadnienia.

Daleki jestem od pruderii. Są w mowie polskiej słowa, jurne, istniejące w niej od wieków, używane dla realistycznego oddania niektórych przejawów życia. Chłop polski, w wielu okolicach kraju, określa pewne funkcje życiowe naturalnie i bez skrępowania. Zaklnie nieraz soczyście robotnik. Pokłócą się nieraz chłopcy o dziewczynę, użyją nieparlamentarnych wyrazów. Ktoś obdarzony temperamentem pofolguje nie w porę językowi. Zdarza się, bywa. Bogate, bujne, a ciężkie, pełne trosk codziennych życie — to nie salon o wyglansowanych starannie posadzkach.

Ale — jak wszędzie, tak i tutaj musi istnieć granica.

Temu obniżeniu poziomu naszego życia powinno się nałożyć mocne wędzidło. Gdy nie pomoże perswazja, musi przyjść solidna kara.. Najlepiej zdecydowane uderzenie po kieszeni. Zapłaci jeden z drugim na jakiś cel społeczny parę tysięcy, to będzie się liczył na przyszłość ze słowami.

Na zakończenie jeszcze jeden apel. Do naszych organizacyj młodzieżowych, które mogą zrobić bardzo wiele, tępiąc nadużywanie plugawych słów wśród swoich członków, zjednywując chodzącą luzem młodzież do swoich szeregów, no i stanowczo interweniując tam, gdzie zachowuje się ona nieodpowiednio.

Trudno przecież wymagać, aby wszystkie niedomagania naszego powojennego życia były leczone wyłącznie przez Milicję, która — jak miałem możność to stwierdzić z prawdziwą przyjemnością — niejednokrotnie bywa wzorem, nawet w trudnych okolicznościach kulturalnego zachowania.

ALFA.

Robotnicy Budowlani i Transportowcy głosują za blokiem stronnictw demokratycznych

Uchwała KCZZ wzywa związki zawodowe do udziału w wyborach łącznie z blokiem stronnictw demokratycznych. W wyniku tej uchwały zarządy główne poszczególnych związków zawodowych podejmują decyzję o przystąpieniu do wspólnej akcji wyborczej z blokiem stronnictw domokratycznych.

ROBOTNICY BUDOWLANI

Jednym z pierwszych związków zawodowych, który podjął taką decyzję, był Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego i pokrewnych zawodów.

Prezes Zarządu Głównego tego Związku tow. G. Kurzela udzielił przedstawicielowi SAP następujących wyjaśnień:

Wydział Wykonawczy naszego Związku na ostatnim posiedzeniu w dniu 5 bm. powziął uchwałę przystąpienia do bloku stronnictw demokratycznych. Dla wszystkich uczciwych Polaków, dobrych patriotów i demokratów nie ma lepszej, nie ma innej drogi, jak tylko ta, którą wskazują stronnictwa demokratyczne. Toteż Wydział Wykonawczy wezwał wszystkie komórki organizacyjne naszego Związku, okręgi i oddziały, aby delegowały swoich przedstawicieli do komisji wyborczych i aby prowadziły w terenie intensywną działalność uświadamiającą poprzez odprawy i zebrania.

Związek Zawodowy Transportowców RP., krocząc w szeregach jednolitego ruchu zawodowego zadeklarował również udział wszystkich Transportowców RP., w bloku stronnictw demokratycznych i Związków Zawodowych.

Minister Skarbu zapowiada poprawę bytu nauczycieli

Dnia 9 grudnia tow. Premier Edward Osóbka-Morawski gościł w Prezydium Rady Ministrów członków odbywającego się w Warszawie zjazdu oświatowego PPS. Zebranie było bardzo liczne i zgromadziło zgórą 800 osób. Urozmaiciły je produkcje artystyczne.

Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru przez chór OM TUR, witany owacyjnie tow. Premier Osóbka-Morawski wygłosił krótkie przemówienie, nawołując nauczycielstwo nasze do otoczenia specjalną opieką młodzieży, do której należeć będzie przyszłość i zluzowanie starszych.

Zabrał również głos min. Skarbu tow Dąbrowski, obiecując swe poparcie dla polepszenia bytu nauczycieli. W miłym i ożywionym nastroju zebranie przeciągnęło się do późnego wieczora.

Wielki wiec przedwyborczy Rady Związków Zawodowych

Rada Związków Zawodowych organizuje w piątek 13 bm. o godz. 16 w sali obrad KRN („Roma") przy ulicy Nowogrodzkiej wielki wiec przedwyborczy.

Na wiecu przemawiać będą wybitni przedstawiciele ruchu zawodowego posłowie do KRN tow. Włodzimierz Sokorski i tow. Lucjan Motyka.

Po przemówieniach odbędzie się część koncertowa z udziałem znanych artystów scen stołecznych.

Ofiary na RTPD

Zł 1000.— na RTPD składają Helena i Kazimierz Sokołowscy.

Wrażenia z pobytu w Z. S. R. R. (3)

Napisał HENRYK ŚWIĄTKOWSKI

Leningrad

Leningrad (dawny Petersburg, od 1914 roku Piotrogród nazwany tak został w roku 1924 dla uczczenia pamięci wielkiego przywódcy klasy robotniczej W. I. Lenina.

Leningrad założony został w roku 1703 przez cesarza Piotra I po zajęciu Zatoki Fińskiej w czasie Wojny Północnej. Nowe miasto otrzymało nazwę Sankt-Petersburg. W roku 1710 Piotr I przeniósł do Petersburga ośrodek administracyjny cesarstwa rosyjskiego. W okresie rozwoju kapitalizmu miasto to stało się jednym z największych centrów robotniczo - przemysłowych.

Lenigrad miasto rewolucji

W w. XIX Petersburg stanowi ośrodek ruchu rewolucyjnego Rosji. W roku 1825 wybuchło tam powstanie dekabrystów, krwawo stłumione przez carat a w roku 1878 powstał Północny Związek Robotników Rosyjskich. W Petersburgu pracowali i tworzyli liczni wielcy myśliciele i pisarze rosyjscy.

Dnia 9 stycznia 1905 roku spokojną manifestacja robotników petersburskich została ostrzelana i rozpędzona przez wojsko carskie. Wydarzenie to dało początek rewolucji 1905—1907 r. Dnia 13 października 1905 roku w Petersburgu powstała rada deputatów robotniczych, reprezentująca 250 tys. robotników stolicy. Wreszcie dnia 7 listopada 1917 roku w Piotrogrodzie wybuchło pod dowództwem Lenina i Stalina zwycięskie powstanie zbrojne i ustanowiona została nowa władza radziecka w Rosji.

W roku 1918 oddziały młodej Armii Czerwonej odparły wojska niemieckich interwentów, usiłujące zająć Piotrogród. W roku 1919 wojska proletariatu obroniły Piotrogród od białogwardyjskich oddziałów Judenicza.

Ośrodek przemysłu i kultury

Do Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941 — 1945 r. Leningrad był jednym z największych ośrodków przemysłowych i kulturalnych Związku Radzieckiego. Ponad 50 muzeów zaspokajało potrzeby kulturalne ludności pracującej i uczącej się młodzieży. Samo miasto z jego wspaniałymi budowlami i pomnikami, miejscami, związanymi z wielkimi wydarzeniami historycznymi, ściągało zawsze tysiące wycieczek z całego Związku Radzieckiego.

Atmosfera Leningradu w sposób wydatny wpływa na utrzymanie się wysokiego poziomu kulturalnego ludności Leningradu, która szczególnie wyróżnia się zamiłowaniem do historii swego miasta, dziejów sztuki i przyrodoznawstwa. W roku 1940 dziewięć milionów osób zwiedziło muzea Leningradu.

Barbarzyńska blokada Leningradu, prowadzona przez 29 miesięcy przez niemiecko - faszystowskich napastników, poczynając od sierpnia 1941 roku, przerwała pracę kulturalno - oświatową tego miasta. Bohaterscy obrońcy odparli niezliczone ataki niemieckie, ponosząc razem z resztą ludności ogromne ofiary. Muzea zostały zamknięte. Eksponaty wywieziono w głąb kraju. Historyczne budowle uległy zniszczeniu przez pociski artylerii i ataki lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Muzeum obrony Leningradu

Zaledwie zwycięskie saluty podały światu wiadomość o uwolnieniu Leningradu, a już wkrótce — wiosną 1944 — otwarta została w Leningradzie wystawa, poświęcona obronie Leningradu. Wkrótce wystawa została przemianowana na Muzeum Obrony Leningradu, przedstawiające bohaterską epopeę obrony Leningradu w czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941—1945 r. Muzeum Obrony Leningradu składa się m. in. z następujących oddziałów:

Leningrad — jeden z największych politycznych, przemysłowych i kulturalnych ośrodków kraju, Leningrad w pierwszych dniach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, Leningrad w okresie blokady, przerwanie blokady, wielkie zwycięstwo pod Leningradem.

W sześć miesięcy po rozgromieniu faszystowskich Niemiec na nowo dla użytku publiczności otwarty został Państwowy Ermitaż, Muzeum W. I. Lenina i Muzeum S. M. Kirowa. W tymże czasie prowadzono intensywną odbudowę przedmieść, gdzie niemieccy wandale zniszczyli liczne muzealne parki i pałace.

Już w roku 1945, latem, odnowione zostały i oddane do użytku publiczności historyczne parki w miejscowościach Puszkino, Gatczyna i Oranienbaum. W ciągu 1945 — 1946 roku przywrócono do życia cały szereg innych muzeów, jak domek Piotra I, część Muzeum Rosyjskiego, Muzeum Antropologii i Etnografii, Zoomuzeum Akademii Nauk ZSRR i inne.

W ciągu pierwszych 2 — 3 lat czwartej pięciolatki będzie otwarte nowe muzeum w Pałacu Aleksandrowskim — w mieście Puszkino. Ma to być filia Wszechzwiązkowego Muzeum Literackiego Puszkina, której otwarcie, związane jest ze stupięćdziesięcioletnią rocznicą urodzin Puszkina (w 1949 roku).

Do końca pięciolatki wszystkie muzea Leningradu zostaną odbudowane w całości i oddane do użytku publiczności.

Ermitaż — muzeum sztuki

Ermitaż powstał w połowie osiemnastego wieku, jako cesarski zbiór obrazów malarzy i innych dzieł sztuki. Dla zachowania zbiorów, należących do rodziny cesarskiej, pobudowane zostały osobne pałace obok Pałacu Zimowego. Po Rewolucji Październikowej zbiory Ermitażu powiększyły się dwukrotnie dzięki znacjonalizowanym zbiorom prywatnym, do Ermitażu zaś włączono Pałac Zimowy.

Obecnie Państwowy Ermitaż jest jednym z trzech największych muzeów sztuki w świecie. Zbiory Ermitaża odtwarzają rozwój sztuki i kultury materialnej krajów zachodu i wschodu.

W Ermitażu można obejrzeć dzieła sztuki według następujących tematów:

Najstarsza kultura naszych przodków (od wieku kamiennego do powstania plemion słowiańskich). Starożytne plemiona koczowników Syberii (II — III w. przed Chrystusem). Kultura i sztuka świata antycznego. Kultura i sztuka narodów Wschodu (Kaukaz, Azja Środkowa, Iran i inne kraje). Wielcy mistrze sztuki zachodnio - europejskiej. Sztuka Flandrii XVII w. Sztuka Holandii XVII w. Sztuka Francji w epoce rewolucji burżuazyjnej XVIII w.

Leningrad — miasto 400 mostów i ulic wodnych, miasto nauki, muzeów, pomników i historycznych budowli, miasto bohaterstwa i sławy, kolebka rewolucji i władzy robotniczej — pozostawia po sobie niezatarte, budujące wrażenie.

Obowiązkiem każdego towarzysza jest udział w zbiórce na Fundusz Wyborczy PPS

Kobieta a spółdzielczość

Kobieta chce żyć w spokoju i porządku

Nikt bardziej od kobiety nie pragnie tego, by życie człowieka nie było ustawicznie narażone na burze, kataklizmy i klęski. — Każda matka, mówiąc powszechnie używanym językiem, — „drży" o przyszłość dziecka. Nie chodzi jej o to, by dziecko „opływało w dostatki", by życie jego było usłane różami i spowite w aksamity, ale pragnie, by potomstwo jej nie drżało z zimna, głodu i strachu i nie umierało przedwcześnie w męce, jaką człowiek człowiekowi potrafi zadawać z wyrafinowanym okrucieństwem

Muszą zapanować wreszcie normalne ludzkie stosunki między ludźmi. Do tego należy dążyć wszelkimi drogami.

Droga do pokoju i sprawiedliwości

Jedną z dróg, prowadzących do uregulowania stosunków na najważniejszym bodaj odcinku życia ludzkiego, na odcinku gospodarczym — jest **spółdzielczość**.

Spółdzielczość jest ideą społeczną, bo działanie swoje opiera na tak szczytnych hasłach, — jak równość, sprawiedliwość i braterstwo. Jest równocześnie **systemem gospodarczym**, który, rządząc się odpowiednimi zasadami, prawami i regułami, w codziennej pracy gospodarczej — wprowadza w czyn te hasła.

Jasna jest sprawa, że kobieta, jako gospodyni we własnym domu, jest mocno zainteresowana, jak te sprawy gospodarcze będą regulowane w skali ogólno-krajowej. Jeśli spółdzielczość ma realizować dążenia kobiety do uporządkowania warunków życia człowieka, to kobieta pierwsza staje do tej pracy, jako że potrzeba porządku jest jej przyrodzoną cechą, a czynienie porządku w najbliższym otoczeniu — jej życiowym zadaniem. Zajmując się spółdzielczością, kobieta wyżywa się we właściwym kierunku i to swoje życiowe zadanie rozszerza i pogłębia.

Na polu spółdzielczości kobieta w Polsce ma już nie małe zasługi. Ale to wszystko, co uczyniła, jest kroplą w morzu w porównaniu z ogromem zadań, jakie stoją w ogóle przed spółdzielczością.

Rola Spółdzielczości

Musimy pamiętać o tym, że spółdzielczość wyszła już z fazy walki z niepodzielnie panującym przed wojną w Polsce ustrojem kapitalistycznym. Dziś w demokratycznej Polsce ma swoje poczesne miejsce i wielką rolę do spełnienia. Jest czynnikiem, który umożliwia stopniowe przejmowanie spraw gospodarczych w ręce ludu, co jest najistotniejszym wyrazem demokracji.

Wysiłki kobiet na polu spółdzielczym muszą wiec być pomnożone i doprowadzić do tego, by każda gospodyni domu stała się spółdzielczynią.

Socjalistki, które dobrze rozumieją ważność roli kobiety w budowie naszego życia gospodarczego, zadanie uspółdzielczenia mas kobiecych muszą wziąć na swoje barki. Widzą bowiem, że kobieta, która zrozumiała idee spółdzielczości i spółdzielnie czynnie popiera, jest już na drodze do socjalizmu.

Dojrzałość polityczna

Wykazały to spółdzielcze organizacje kobiece za granica. — Dała tego dowód ostatnia **Konferencja Międzynarodowej Ligi kooperatystek w Zurichu**, która odbyła się w dniach 3 i 4 października r. b. Na konferencji tej gospodynie czternastu krajów, wśród których nie brakło przedstawicielek gospodyń ze Związku Radzieckiego, zgodnie i wyraźnie oświadczyły, po jakiej drodze ma iść walka o utrwalenie pokoju i szczęścia dla naszych gniazd rodzinnych i naszych dzieci.

Rezolucja w sprawie odbudowy świata, w sprawach międzynarodowych i pokoju, rezolucja domagająca się bojkotu gospodarczego i finansowego reżimu Franca — świadczą o wielkiej dojrzałości politycznej tych kobiet, dla których do niedawna garnek był jedynym przedmiotem zainteresowania.

Janina Święcicka

Zakończenie Kongresu Oświatowego PPS

Udział nauczycielstwa w kampanii wyborczej

W drugim dniu obrad Kongresu, po przerwie obiadowej wywiązała się dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Po dyskusji Kongres przez aklamację uchwalił wezwać wszystkich nauczycieli, należących do PPS, do wzięcia czynnego udziału w nadchodzących wyborach do Sejmu i do głosowania na blok stronnictw demokratycznych.

Kongres wezwał do ścisłej współpracy robotników i chłopów w zwalczaniu klerykalizmu, antysemityzmu i rasizmu. Uchwalono zwrócić się do Min. Oświaty o zniesienie zarządzeń Min. Oświaty i Wyznań Religijnych z 9.12 1928 r. i 11.3.1936 r. w sprawie przymusu praktyk religijnych i nauczania religii w szkołach. Oprócz tego Kongres postanowił starać się o zagwarantowanie w przyszłym ustroju szkolnym wolności sumienia i wyznań religijnych oraz dążyć do wydzielenia z wyższych uczelni wydziałów teologicznych.

Uchwalono domagać się zlikwidowania prywatnego szkolnictwa powszechnego i średniego.

Rezolucje Kongresu wzywają dalej nauczycieli do czytania prasy socjalistycznej i współpracy z nią, a w pierwszym rzędzie z „Robotnikiem" i „Przeglądem Socjalistycznym".

W trzecim dniu obrad referat na temat „Organizacja walki z alkoholizmem" wygłosił tow. red. Szymański. Następny referat o wpływie alkoholu na psychikę człowieka wygłosił dr. prof. Kobyłecki. O roli nauczyciela w walce z alkoholizmem mówiła następna referentka, tow. Wejchert-Szymanowska.

Po obszerniejszej dyskusji tow. Frölich omówił zgłoszone wnioski. Na zakończenie Zjazdu zabrał głos przewodniczący, tow. Wojeński, który m. in. oświadczył: Jest nas duża gromada, stanowimy siłę, którą możemy odpowiednio wykorzystać. Siły tej powinniśmy użyć do szerzenia ideologii socjalistycznej, aby nie dopuścić do zagarnięcia przez reakcję młodego pokolenia.

Obrady Zjazdu zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Kursy wychowawcze RTPD

Robtnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje kurs dla wychowawców, przyszłych pracowników domów dziecka i świetlic.

Organizacja kursu jest tak pomyślana, że słuchacze będą mogli równocześnie kształcić się i pracować. Wykłady i zajęcia na kursie będą się odbywać na przemian z pracą na placówkach wychowawczych i zajęcia wprowadzające — teoretyczne i praktyczne w Warszawie, trwają 5 miesięcy.

Kurs rozpoczyna się dnia 7 stycznia 1947 r. w Warszawie. Nauka i internat z pełnym utrzymaniem w czasie trwania kursu — bezpłatnie.

Kandydaci obojga płci z ukończonym 18 rokiem życia powinni przedstawić: świadectwo z ukończenia szkoły średniej (mała matura), polecenia, świadczące o kwalifikacjach moralnych i ideowych, wystawione przez władze szkolne lub RTPD — względnie przez Związki Zawodowe i instytucje społeczne.

Podania z wyczerpującym życiorysem należy kierować do RTPD na poniższy adres: Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci — Zarząd Główny, Dział Szkolenia, Warszawa - Żoliborz, ul. Słowackiego 5/13.

GŁOSY i ODGŁOSY

ELEKTRYCZNIE OGRZEWANE OBUWIE

Austriacki szewc opatentował wynalazek, który być może będzie mieć kiedyś duże zastosowanie: elektrycznie ogrzewane obuwie.

Buty takie posiadają normalny kształt, a między zewnętrzną i wewnętrzną podeszwą znajduje się płytka z duraluminium, otoczona azbestem. Cała ta instalacja połączona jest z baterią elektryczną umieszczoną w zagłębieniu obcasa.

Wnętrze buta jest więc bez względu na pogodę zawsze ciepłe.

Wynalazca twierdzi, że jeszcze w roku 1941 został wezwany do Berlina, dla przedstawienia swego wynalazku, który miał być wykorzystany dla wojska niemieckiego.

NOWY LEK NA ARTRETYZM

Angielski lekarz dr. Grant Waugh, w wyniku długotrwałych badań odkrył nowy środek przeciwko „narodowej" chorobie angielskiej — artretyzmowi. Dr. Waugh eksperymenty swe dokonywał początkowo na koniach wyścigowych, które przeznaczone były „na rozstrzał" z powodu daleko posuniętego artretyzmu. Po półrocznej kuracji zapomocą zastrzyków nowego leku zwanego „PLA" koń odzyskał zdrowie i zdobył nawet na wyścigach kilka nagród.

Następnie dr. Waugh wraz ze swymi współpracownikami przeszedł do stosowania lekarstwa na ludziach. Dotychczasowe wyniki zapowiadają się obiecująco: na dziesięć wypadków — w siedmiu zastosowanie leku okazało się nadzwyczaj skuteczne.

Dr. Waugh otrzymał już w związku ze swym wynalazkiem zaproszenie na odczyty do Stanów Zjednoczonych, Włoch i Szwajcarii.

NOWE DZIAŁY W MUZEUM CZERWONEJ ARMII

Centralne Muzeum Czerwonej Armii w Moskwie udostępniło dla publiczności dwa nowe działy, jeden poświęcony zwycięstwu nad imperialistyczną Japonią, drugi — odbudowie zniszczonych przez wojnę linii kolejowych. Pierwszy dział obejmuje eksponaty, pochodzące z wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 — 1905 r. i z ostatniej wojny aż do rozgromienia Japonii w 1945 r. Zwraca uwagę broń, wyrabiana przez sławnych obrońców Portu Artura, jak ręczne granaty z konserwowych puszek i inne. W dziale drugim największe zainteresowanie budzi makieta Kistrzyńskiego mostu kolejowego na Odrze, podarowana Centralnemu Muzeum Czerwonej Armii przez wojska kolejowe. (L).

NOWE STACJE RADIOWE W ZSRR.

W Związku Radzieckim zakończona została budowa szeregu nowych radiostacji. W stolicy Łotwy — Rydze zaczęła już działać radiostacja nadawcza, urządzona według systemu radzieckiego inżyniera Kruglowa. System ten zwiększa współczynnik sprawności stacji nadawczej. Nowa radiostacja jest prawie trzykrotnie silniejsza od przedwojennej radiostacji ryskiej.

Poza tym uruchomiono nowe stacje nadawcze w Moskwie, Nowosybirsku i w stolicy Krymu — Simferopolu. Na ukończeniu są prace, związane z uruchomieniem nowej radiostacji nadawczej w Leningradzie. (L).

KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY ZSRR I SZWECJĄ

Związek Radziecki i Szwecja podpisały umowę o uruchomienie regularnej komunikacji lotniczej na linii Moskwa — Sztokholm przez Helsinki. Odcinek linii lotniczej Moskwa—Helsinki i z powrotem będzie obsługiwany przez samoloty radzieckie, pozostała zaś część linii — przez samoloty szwedzkie, przy czym uzyskano zgodę rządu fińskiego na korzystanie z lotniska w Helsinkach. (L)

FILM O ESTONII

Ukończone zostały zdjęcia do pełnometrażowego dokumentarnego filmu o radzieckiej Estonii. Zdjęcia te pochodzą ze wszystkich części kraju, od Tallina zaczynając, a na półwyspie Wijmsi i wyspie Sarema kończąc. Film obejmuje wszystkie dziedziny życia estońskiego: odbudowę obiektów przemysłowych, wieś, teatr, szkolnictwo. Twórcami filmu są L. Stiepanowa i P. Rummo. (L)

„SALUT ZWYCIĘSTWA"

Moskiewskie planetarium wykończyło pod kierownictwem kandydata nauk fizyczno - matematycznych K. N. Szystowskiego świetlną panoramę „Salut Zwycięstwa", przedstawiającą historyczny salut, jaki odbył się w Moskwie 9 maja 1945 roku ku czci zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Przed zdumionymi widzami wyrastają oświetlone kontury Moskwy i Kremla, w powietrzu rozlega się znajomy głos speakera: „Mówi Moskwa", grzmią salwy artyleryjskie, wybuchają światła licznych reflektorów, w niebo wzlatują różnokolorowe rakiety, furkoczą czerwone chorągwie i — jak w Dniu Zwycięstwa ubiegłego roku — wysoko na niebie zarysowuje się portret Generallisimusa Stalina. Radzieckie sfery artystyczne wyrażają się o panoramie z uznaniem. (L)

NOWE EKSPONATY W MUZEUM REWOLUCJI.

W moskiewskim Muzeum Rewolucji otwarta została nowa sala p. n. „Moskwa w październikowe dni 1917 roku". W tej sali znajdują się dokumenty, fotosy i obrazy, ilustrujące przebieg Rewolucji Październikowej w stolicy ZSRR.

Z licznych eksponatów zwraca uwagę fotokopia listu Lenina do członków rad Petersburga i Moskwy z pierwszych dni października 1917 r. W liście tym Lenin podkreśla znaczenie i rolę Moskwy w Październikowej Rewolucji. M. in. wystawiony jest również sztandar rewolucyjnych żołnierzy, z którym szli oni na zdobycie Kremla. (L)

Żegluga na Odrze



Sztuczne tamy na rzece, w pobliżu Wrocławia regulują stan wody.

Odzyskany rad



Dr. Łukaszczyk w [illegible] zwrócone Polsce 400 gramów radu, skradzionego przez Niemców, a odnalezionego w Wiedniu.

Popieraj prasę socjalistyczną

Przez wiarę we własne siły do szybkich osiągnięć gospodarczych

Na Kongesie Techników Polskich — prezes C. U. P. tow. Czesław Bobrowski — mówiąc o cichych, niewypowiedzianych założeniach Gospodarczego Planu Odbudowy, takim cichym, czysto polskim założeniem nazwał wiarę w człowieka.

Tak się złożyło — i nie było to przypadkiem, że min. przemysłu tow. Hilary Minc — w swoim z kolei przemówieniu, określając nasz Plan Trzyletni — jako *plan żołnierski*, w odróżnieniu od buchalteryjnego, czy też krawieckiego — wyraził również i swoją wiarę w człowieka, z istoty właśnie żołnierskości tego planu wynikającą.

Mógłby ktoś, chwaląc się nadmiarem trzeźwości, powiedzieć, że wszelka planowość opiera się na założeniach rachunkowych, że czy kto chce, czy nie chce jej elementami są i statystyka, i buchalteria, od której min. Minc tak się odżegnywał, że obcy jej jest i być musi subiektywizm, którym pojęcie: wiary w człowieka — jest przeniknięte.

Oczywiście, jeżeli chcielibyśmy budować plan i wykonywać go tylko w oparciu o tę wiarę, niewiele byśmy zapewne zrobili. Ale i odwrotnie, gdybyśmy w naszych przedwstępnych założeniach zepchnęli człowieka do drugorzędnej tylko roli — zawiślibyśmy również w próżni. Człowiek jest i będzie elementem zasadniczym wszelkiego planu, wszelkiej planowej działalności — on bowiem jest jego twórcą i on jest wykonawcą. Tak jak bez podstaw finansowych i materiałowych, tak również trudno mówić, a jeszcze trudniej realizować plan bez człowieka, świadomego swych zadań i celów — nic w tym określeniu nie ma subiektywizmu.

Z tych właśnie założeń wyszli twórcy Gospodarczego Planu Odbudowy. Do swej wiedzy ekonomicznej, statystycznej, buchalteryjnej i technicznej dołożyć musieli jeszcze jedną jej dyscyplinę — znajomość psychologii, specyficznej psychologii narodu polskiego z jego niespożytą żywotnością.

Dzięki tej właśnie metodzie *psychologicznego* również podchodzenia do planu, w okresie niespotykanej w historii dewastacji gospodarki polskiej — nie wypracowaliśmy systemu jej odrodzenia poprzez procesy inwestycyj produkcyjnych, narzucających się w toku rozumowania kategoriami abstrakcyjnie ekonomicznymi. Twórcy planu zrozumieli, w oparciu zresztą o praktykę lat ubiegłych, że narodowi polskiemu starczy, i starczyć musi heroizmu dla pracy i walki o przywrócenie normalnych warunków życiowych — tylko wtedy, jeżeli te właśnie normalne warunki będą celem bezpośrednim. Zużyty, od lat nie amortyzowany kapitał sił fizycznych i umysłowych człowieka może nie wytrzymać naprężenia długofalowej polityki odbudowy: poprzez inwestycje w większości produkcyjne — do inwestycyj konsumcyjnych.

I dla tego właśnie, stawiając na człowieka, jako na wykonawcę planu — jego pezpośrednie potrzeby życiowe postawione zostały również jako cel tego planu.

A więc *przez człowieka i dla człowieka.*

Czy hasło to, które możnaby wypisać jako motto Planu Gospodarczego Odbudowy — nie jest tylko sloganem politycznym, w którego wykonalność sami jego twórcy — nie wierzą?

Obiektywna ocena sytuacji na pytanie to dać może tylko jedną odpowiedź — nie jest to slogan, lecz synteza wykonalnego planu.

Słyszeliśmy i czytaliśmy niejednokrotnie o tym, że osiągnięcie stanu konsumcji w 1949 roku—ponad jej stan z 1939 roku jest w pełni możliwe, gdyż startujemy z bazy materialnej, mimo zniszczeń — lepszej aniżeli w 1939 roku. Ziemie Zachodnie — to nie tylko nasze polityczne żądanie — to nasza gospodarcza konieczność. One są właśnie tą bazą wyjściową — która umożliwi zrealizowanie obietnic i to umożliwi stosunkowo tanim kosztem. Historia lat 1944 — 1946 wskazuje na to, że w rachunku tym nie ma błędu — i dla tego właśnie, że Ziemie Odzyskane są „historyczną szansą", jak to określił minister Minc na Zjeździe Przemysłowym Ziem Zachodnich w 1945 roku, i dla tego również, że *nie zawiedliśmy się na wierze w człowieka* i szansy tej nie zaprzepaściliśmy, jak to wykazał chociażby bilans osiągnięć, sporządzony na Zjeździe Przemysłowym Ziem Zachodnich w 1946 roku.

Bilans ten i wszystkie inne, stale sporządzane przez nas bilanse, natchnąć mogą, mimo szeregu niejednokrotnie drastycznych i przykrych błędów — optymizmem. Jeżeli w dwa lata można było od pełnego chaosu, poprzez partyzantkę gospodarczą grup operacyjnych, poprzez nagminny „szaber", śmiesznie niską wydajność pracy, brak rąk roboczych, wynikający z niechęci do niej — dojść do planowania gospodarczego odcinkowego, którego ostatecznym wynikiem jest plan ogólny — to jest to bardzo wiele. Jeżeli w dwa lata można było od chaosu finansowego dojść do stabilizacji budżetu i jawnego budżetowania w planie dziewięciomiesięcznym, jeżeli można było na przedpolu Planu Odbudowy sporządzić i zrealizować plan inwestycyjny, również dziewięciomiesięczny — to znaczy, że mamy już doświadczenie z wiarą w człowieka i że są obiektywne podstawy, że na niej się nie zawiedziemy.

Gdy w roku 1945 ktoś chciałby metodą krawiecką: tak krawiec kraje, jak materii staje — odbudowydać nasze porty — to po dziś dzień nasz morski obrót handlowy byłby niewielki, a pomoc UNRRA w nikłym tylko procencie realizowana. Pamiętamy, jak ta pomoc wyglądała, gdy transporty szły przez Constanzę. Bez określonego na dłuższą metę planu, przy niedoborze środków materialnych, kierując się antyinflacyjną polityką finansowania inwestycyj, rozporząjąc zmęczonym i niedożywionym człowiekiem — osiągnęliśmy cel, uruchomiliśmy porty z maksymalną w danych warunkach — zdolnością przeładunkową. Gdybyśmy nie wierzyli w człowieka i w możność mobilizacji środków materialnych, których nie było jeszcze — i planowali aprowizację, płynącą z pomocy UNRRA według zdolności tranzytowej samej tylko Constanzy—plan ten byłby planem głodowym. Stało się jednak inaczej — nie na tym tylko odcinku. Stało się inaczej dla tego, że przy rachunku, w którym operowaliśmy kilkoma danymi i kilkoma niewiadomymi — nie ułatwialiśmy sobie roboty przez odrzucanie niewiadomych i automatyczne podsuwanie danych, lecz potrudziliśmy się przewidzieć, co za sobą niewiadome kryją. Błąd w tym przewidywaniu będzie zawsze mniejszym złem, aniżeli jego pominięcie.

Na takich ,jak podany, i innych wsparłszy się doświadczeniach — przewidujemy niewiadome dziś jeszcze — w Planie Gospodarczym. Przewidujemy możliwe kredyty, wzrost wydajności pracy, przewidujemy granice stabilizacji cen. Wierzymy, że przewidywania te będą w miarę słuszne i staramy się, pracujemy nad tym, aby były słuszne. Wierzymy w człowieka i staramy się, aby wiara ta nas nie zawiodła — dając mu zrozumiały plan do wykonania, plan, którego ramy określają ludzkie właściwe potrzeby. A wiarę naszą umacniamy tym, że znamy granice, w których nasze możliwości się obracają — i w naszym żołnierskim planie, mimo może pozorów: mierzymy zamiary według sił, a nie — siły na zamiary.

Nasz plan — dla i — przez człowieka jest planem realnym w swych założeniach, romantycznym dzięki bojowej jego koncepcji.

Rudolf Lessel.

Odnaleziona głowa pomnika Szopena



W czasie porządkowania składu jednej z fabryk wrocławskich natrafiono na wiele pamiątek i dzieł sztuki, zarówno polskich, jak i obcych, między którymi znaleziono głowę Szopena z pomnika warszawskiego.

Młyny w rękach spółdzielców

Uchwała Komitetu Ekonomicznego

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął w dniu 26 listopada uchwałę w sprawie wydzierżawiania młynów Związkowi Samopomocy Chłopskiej. Młyny o zdolności przemiałowej do 15 ton na dobę pozostające pod zarządem państwowym mają być wydzierżawione spółdzielniom w terminie do dnia 31.XII.1946 r. Na terenie wiejskim młyny będą wydzierżawianie spółdzielniom Związku Samopomocy Chłopskiej, na terenie miejskim — spółdzielniom spożywców.

Jednocześnie Komisja złożona z przedstawicieli zainteresowanych resortów opracuje racjonalną sieć młynów oraz ustali, które młyny o wydajności wyższej od podanej mogą być również wydzierżawiane spółdzielniom. Młyny na Ziemiach Odzyskanych przekazane repatriantom są wyłączone z tej akcji. Obiekty wydzierżawione spółdzielniom nie mogą być poddzierżawione. Do dnia 15.XII.1946 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wypracuje jednolity czynsz dzierżawny.

Jednolita cena benzyny

od 1 stycznia 1947 r.

Po uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, która wejdzie w życie 1 stycznia 1947 roku, zostanie wprowadzona jednolita cena na paliwa płynne.

W chwili obecnej istnieją dwie ceny — 20 zł. za litr benzyny, jako cena sztywna oraz 38 zł. — cena komercyjna. Po 1 stycznia cena sztywna będzie w zasadzie zniesiona. Wszystkie instytucje i urzędy zaopatrywane drogą przydziałów opłacać będą dotychczasową cenę komercyjną, a mianowicie 38 zł. za litr benzyny. Ta sama cena będzie obowiązywać w wolnej sprzedaży na stacjach benzynowych.

Dotychczasowa cena sztywna (20 zł. za litr) utrzymana zostanie tylko dla państwowych przedsiębiorstw komunikacyjnych, jak PKS, MZK, Lot itd., aby nie dopuścić do podwyżki taryfy.

SPORT

Kuźnia „inżynierów" kultury fizycznej

Akademia WF na Bielanach odżyła

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego roku studiów na akademii WF w Warszawie.

Uroczystość tę mającą wielkie znaczenie dla spraw w. f. i sportu w Polsce, zaszczycił swą obecnością pierwszy wiceminister Obrony Narodowej, gen. dyw. Spychalski, wiceminister Oświaty Krassowska, generałowie Paszkiewicz i Połtużycki, przedstawiciele Min. Admin. Publicznej i Min. Zdrowia, rektor UW Pieńkowski, Prezydium Państwowej Rady WF i PW, przedstawiciele wyższych uczelni, organizacji, związków itp.

Po uroczystości otwarcia pierwszego roku studiów w. f., na których zapisanych jest 107 studentów, pierwszy przemawiał dyr. PUWF i PW inż. T. Kuchar, który podkreślił fakt powstania Akademii w okresie zapoczątkowania planowej i zorganizowanej pracy dla ugruntowania przyszłości i rozwoju naszego narodu. Równolegle z odbudową gospodarczą następi odbudowa człowieka — oto cel Akademii.

Po dyr. Kucharze przemówił gen. Spychalski. Zaznaczył on, że fakt uruchomienia Akademii jest jeszcze jednym z dowodów procesów odbudowy Polski Ludowej. Akademia będzie kuźnią kadr przyszłych „inżynierów" kultury fizycznej której taki brak odczuwa wieś i cały świat pracy. Uruchomienie Akademii rozpoczyna okres budowy nowego człowieka w Polsce i okres walki z charłactwem rozwojowym. Od likwidacji charłactwa państwowego — które już nastąpiło — przystępujemy do zwalczania charłactwa jednostek. Mamy wszelkie dane, aby usunąć cały szereg sprzeczności, będących naszą dotkliwą bolączką do 1939 r.

Nastąpiły życzenia przedstawicieli Ministerstw i organizacji po czym wygłosili krótkie przemówienia płk. dr. Gilewicz im. Państw Rady WF i PW oraz dyr Akademii ppłk Górny, który nakreślił cele i zadania nowej uczelni.

Dwudniowe obrady piłkarzy nad reformą systemu rozgrywek

W sobotę i niedzielę obradować będzie w Warszawie w gmachu KC OMTUR przy ul. Mokotowskiej Nadzwyczajne walne zebranie PZPN zwołane celem uchwalenia nowego systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski i ewentualnego powołania do życia tzw. klasy państwowej. Z tą ostatnią sprawą wiąże się ściśle sprawa karencji i zawodowstwa. Jak wiadomo PZPN ma dwa oficjalne projekty, jeden opracowany przez wiceprezesa inż. Przeworskiego, a drugi przez Wydział Gier i Dyscypliny. Oprócz tych dwóch projektów rozesłanych okręgom klubom, do wypowiedzenia się wpłynął jeszcze projekt Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a ponadto zapowiedział swój projekt Warszawski OZPN i Poznański OZPN.

Na tych projektach zdaje się nie skończy się i niewątpliwie na walnym zebraniu pojawią się i dalsze. Znane już jest stanowisko sportu robotniczego w sprawie klasy państwowej i delegaci, którzy będą reprezentowali kluby robotnicze, będą tego stanowiska bronili. Istnieje uzasadniona nadzieja, że Nadzwyczajne walne zebranie, które tym razem zgromadzi działaczy należycie do dyskusji przygotowanych doprowadzi do szczęśliwego rozwiązania palącego problemu, jakim jest reorganizacja systemu mistrzowskich rozgrywek piłkarskich w Polsce.

(Ltn).

Walne zebranie W.O.Z.K.

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego zawiadamia kluby i sekcje kolarskie, członków WOZK, iż w dniu 15 b. m. o godz. 10-ej odbędzie się walne zebranie WOZK.

Tragiczna śmierć bramkarza Adamkiewicza

Jeden z najlepszych bramkarzy łódzkich, a zarazem reprezentacyjny bramkarz Polski, funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, Adamkiewicz z PTC (Pabianice), pełniąc służbę na granicy powiatu łaskiego i wieluńskiego został napadnięty i zabity.

Pięściarze Warszawy będą walczyć w Radomiu

W najbliższą niedzielę pięściarze Warszawy po raz drugi zawitają do Radomia i tym razem staną na ringu przeciwko reprezentacji tego miasta. Zawody będą miały charakter towarzyski. Budzą one duże zainteresowanie w obu miastach, albowiem staną naprzeciwko siebie pięściarze o równych niemal kwalifikacjach. Skład Warszawy będzie prawdopodobnie następujący: Tyczyński, Sieradzan, Tyrała, Selma, Janczak, Kołacz Archacki i Ścibor. Jak widzimy skład oparty jest głównie na zawodnikach „Budowlanych". (Ltn).

Duńczycy wygrywają w Anglii

Drugi występ na terenie Anglii kombinowanego zespołu piłkarskiego z Kopenhagi z drużyną pierwszej Ligi Wednesday w Sheffield, zakończył się zwycięstwem Duńczyków 3:2.

Teatr Wojska Polskiego w Łodzi

„Cud mniemany— czyli Krakowiacy i Górale"

Fragmenty Uniwersału Kościuszkowskiego, obiecujące pod koniec czwartego aktu wolność zgromadzonym między młynem, a karczmą chłopom, robią na widzu dziwne wrażenie: jak gdyby budziły go ze snu. Są to przecie pierwsze słowa w „Cudzie mniemanym", przypominające o poddaństwie tego ludu, ukazanego nam w niemal bajkowej postaci. Nie zawierał ich zresztą pierwotny tekst pierwszej polskiej opery narodowej; dołączył je dopiero dzisiejszy inscenizator przedstawienia. I one zresztą nie wnoszą na scenę akcentu realizmu historycznego; raczej charakteryzują ogólny nastrój ówczesnej epoki (epoki Insurekcji Kościuszkowskiej i polskiej rewolucji mieszczańskiej, — „Cud mniemany" porównywano nie jeden raz z „Weselem Figara"). Przypomnieniem tego nastroju w naszych czasach ewokują wzruszenie, nie mówiąc wiele o rzeczywistych warunkach chłopskiego życia.

A więc tzw. „widowisko ludowe"? Tak, ale tu znowu trzeba powiedzieć, że w owej ludowości niezbyt wiele znaleźć można elementów naprawdę i bez reszty autentycznych. Muzyka Stefaniego obok wzorów istotnie ludowych, czerpie również pełną garścią z melodii włoskich, francuskich, niemieckich; język utworu jest zręcznie stylizowany na chłopską nutę, ale na ogół dość od chłopskiego daleki. Wreszcie samo rozwiązanie akcji za pomocą „cudu mniemanego", wywołanego elektrycznością i w ogóle postać studenta Bardosa, przesuwają punkt ciężkości utworu poza ramy folkloru.

nu".

Wróćmy znowu do punktu poprzedniego: mamy tu narodową operę patriotyczną i liberalną (nuta dochodzącego do władzy mieszczaństwa), posługującą się motywami konwencjonalnie ludowymi dla własnych, odrębnych celów. Przy takim sposobie widzenia, wszelkie wtręty i zmiany tekstu, wprowadzone przez inscenizatora widowiska Leona Schillera, wydają się nie tylko uzasadnionymi, ale trafnymi w głęboki i twórczy sposób. Spełniają one swe zadanie do tego stopnia, że — mam wrażenie — możnaby ograniczyć informacje prologu i międzyaktów do wiadomości historycznych o losach samej sztuki.

Forma tej „opery narodowej" różni się wydatnie od typowych widowisk muzycznych o tej nazwie, traktujących przeważnie po macoszemu tekst, niezbyt wiele uwagi poświęcających chórom, a najbardziej dbałych o solistów i ich arie. W „Krakowiakach i góralach" zachowana jest doskonała proporcja między stroną literacką, muzyczną i choreograficzną. Ta harmonia czyni utwór Bogusławskiego wyjątkowo wdzięcznym materiałem scenicznym, a równocześnie niesłychanie utrudnia jego realizację. Rzadko znajdzie teatr warunki, pozwalające mu na poprawne wystawienie tego dzieła. Dlatego trzeba stwierdzić, że znakomita inscenizacja w Teatrze Wojska Polskiego, jest zjawiskiem teatralnym, które zdarza się wyjątkowo, raz jeden na wiele lat.

(I tu od razu „poza teatralna" dygresja. Na miłość boską, niech tzw. „czynniki", z urzędu zajmujące się kulturą teatralną i jej upowszechnianiem, nie przegapią tym razem okazji i wykażą, że rozumieją istotny sens tych kilku słów. Ich pomoc w tym wypadku powinna pójść w dwu kierunkach: teatrowi należy zabezpieczyć zwrot kosztów tego widowiska, społeczeństwu zaś dać realną możliwość jego obejrzenia. Rzecz jest naprawdę „dla mas", to zn. urzeczony i porwany będzie każdy, kto ją zobaczy: od najsubtelniejszych znawców do tych, co po raz pierwszy w życiu usiedli w krześle teatralnym).



Jest pewna cecha wspólna, którą obdarzone są pieśń, taniec i słowo poety, — to rytm. Ów rytm właśnie, zmienny, plastyczny, ruchliwy, wielokształtny, bez przerwy trwa nad tym przedstawieniem i on to jednoczy różne jego elementy w jedną całość. Rytm zmienia się, ale ani jedna chwila nie jest pozbawiona jakiejś jego postaci. Jest np. w drugim akcie czarodziejski moment, gdy tańczące pary, wsłuchane w wysoki śpiew skrzypiec, wpatrzone w siebie, uśmiechnięte sennie i zakochanie, kroczą powoli, niemal nie poruszając się z miejsca, lekkimi skłonami, zaznaczając delikatny rytm muzyki; i oto nagle ta melodia zaczyna rwać w jakimś rozpasanym galopie, pary wirują, gną się w szerokich ukłonach, podgrygują gwałtownie, szaleją. Całe tło, wszystkie postacie, znajdujące się w tej chwili na scenie, dostosowują się momentalnie do tej zmiany: górale, którzy dotychczas w milczeniu przyglądali się tańcom „krakowców", teraz przytupują, pokrzykują i nagle, jakby porwani prądem szalonego oberka, rzucają się w sam środek tańca swymi pląsami wprost, uskrzydlonymi podskokami. Te dwa momenty i niesłychanie subtelne a ostre przejście pomiędzy nimi są jednym z przykładów znakomitej rytmizacji widowiska. Jeśli z kolei odwrócimy wzrok od całości i zatrzymawszy go na jakiejś jednej postaci, będziemy śledzić uważnie jej poruszenia, zauważymy, że ani chwili nie zachowuje się ona martwo, lecz gra w każdym momencie swego pobytu na scenie — gdy nie ma słów, mimiką, gestem, ruchem, wymierzonymi tak skrupulatnie, iż zawsze mieszczą się one we współdźwięczącej muzycznej frazie. Są chwile, gdy na małej przestrzeni gra w ten sposób sześćdziesiąt osób; raz czy dwa na całe widowisko możnaby się nawet uskarżać na pewien przerost gry w tle, nigdy na jej niedostatek. Kiedy muzyka milknie, czynnikiem, narzucającym rytm, jest wiersz, traktowany już nieco swobodniej, bardziej indywidualnie, ale zawsze trzymający w ryzach aktorskie środki wyrazu.

Ów gest i ruch sceniczny w „Krakowiakach" zbliżony nieco do wyidealizowanych form baletowych, przeważnie utrzymuje się w granicach konwencji. Gest ilustrujący, użyty jest w sposób na ogół jednolity, jako element komiczny. Takie środki wyrazu są formalnym odpowiednikiem rzeczywistości scenicznej „Cudu mniemanego": jest to rzeczywistość wyidealizowana, a rzadkie rysy realne mają przeważnie charakter pogodnie — komiczny.

Z ruchu rządzonego rytmem muzyki, rodzą się obrazy, jeden efektowniejszy od drugiego. Ich tło stanowią dekoracje (W. Daszewskiego), doskonale utrafiające w ton całości: realistyczne, ale lekko stylizowane, nie ukrywają bynajmniej swego scenicznego charakteru, operują prostą, szlachetną linią, tworzącą wyraźne układy rytmiczne. Spokojny, stonowany koloryt dekoracji tworzy tło dla soczystych, ostrych plam kostiumów krakowskich i mniej barwnych, bardziej charakterystycznych w rysunku strojów górali. Kostiumy te wzorowane są na motywach ludowych, ale traktowane swobodnie, bez przesadnej troski o wierność etnograficzną; dzięki temu roztacza się na scenie nieporównane bogactwo barw, kształtów i linii.

Dwie role w „Krakowiakach" są obsadzone podwójnie. Dorotę grają M. Miedzińska i J. Godlewska, Basię — E. Bonacka i B. Sojecka. Pierwsza para jest bardziej prosta i „ludowa", druga bardziej komicznie — charakterystyczna (różnice te specjalnie uwydatniają się w roli Doroty). Jedno i drugie ujęcie jest najzupełniej uprawnione, ale nie o to chodzi; uważny widz, porównawszy ze sobą dwa spektakle „Cudu mniemanego", spostrzeże, że każdy z nich jest nieco odmienny, nie tylko w rolach dublowatych. Niektórzy z innych wykonawców dostosowują się w dialogach z Dorotą czy Basią do ich koncepcji i w ten sposób — przy większości rysów wspólnych — jednolitość każdego przedstawienia jest doskonale zachowana. Nieco odmiennie od reszty zespołu ujęta jest rola W. Krasnowieckiego (student Bardos) — słusznie, bo jest to przecież jedyny przedstawiciel inteligencji w tym chłopskim świecie i trochę jak gdyby reżyser dziejących się na scenie wypadków.

Aby zachować sprawiedliwość należałoby właściwie przedrukować cały program, bo doskonałość widowiska jest w rzadkim stopniu dziełem staranności i artyzmu całego zespołu. Kierując się jedynie „ważnością" ról, dodam do poprzednio wymienionych nazwiska K. Pągowskiego, J. Maliszewskiego, H. Borowskiego, S. Śródki, S. Łapińskiego, T. Cyglera.

Układ niezwykle efektownych tańców jest zasługą J. Hryniewickiej. Gra orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod subtelnym kierownictwem W. Raczkowskiego.

EDWARD CSATO

Życie gospodarcze

(les) Z naszych portów dochodzą ostatnio niepokojące wieści. Wraz ze spadkiem dostaw U.N.R.R.A. — spadają ogólne ich obroty — a w dalszej kolejności powoli rośnie beztobocie, hamowane interwencją zatrudnienia zastępczego robotników portowych.

Cóż to znaczy? Znaczy to, że w okresie nasilenia transportów U. N. R. R. A. — nastawiliśmy się na jeden tylko rodzaj pracy portowej — na ich przeładunek. Wobec zbyt małych wciąż jeszcze obrotów w handlu morskim międzynarodowym — spadek przeładunku unrrowskiego — odbił się spadkiem obrotów ogólnych. Znaczy to, że zaniedbujemy jeszcze inne dziedziny pracy portowej, które może nie wpływają w tej mierze na bilans handlowy co handel zagraniczny — traktatowy, ale dla życia portów b. ważne, znaczy to, że jak dotąd nie nastawiliśmy się w pełni na tranzyt, że nie mamy żeglugi kapotażowej (przybrzeżnej), że słabo rozwinięte jest u nas maklerstwo morskie, ship handlerka i tyle innych dziedzin normalnego życia portów.

Te zaniedbane, jak dotąd gałęzie pracy miast morskich — m. in. i dzięki ich niekonkurencyjności (zbyt drogie opłaty portowe) — mają specjalnie wielkie znaczenie dla polityki zatrudnienia. Mają one dla nas specjalne dziś znaczenie w okresie przejściowym — pomiędzy zakończeniem dostaw U.N.R.R.A., a stosunkowym wzrostem morskich obrotów handlowych. Mają one również znaczenie dla oblicza nowych portów, które jak dotąd są raczej punktami przeładunkowymi, aniżeli bazami i centralami szeroko pojętego handlu morskiego.

NA DRODZE DO INTENSYFIKACJI NASZEGO ROLNICTWA

Przed wojną wydajność polskiego rolnictwa ciągnęła się w ogonie statystyk międzynarodowych. Nowe nasze państwo postanowiło ten szkodliwy stan rzeczy zlikwidować. Jedną z dróg, zmierzających w tym kierunku, jest praca badawcza nad metodami i rodzajem uprawy i hodowli.

Dekretem KRN z dn. 8 paźdź. 1945 roku zostały powołane do życia Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, które rozporządzają dziś 133 gospodarstwami o powierzchni 70.300 ha, w tym 42.000 ha gruntów ornych, 700 ha — sadów i ogrodów, 5.500 ha — pastwisk i łąk, 12.600 ha — wód rybnych, reszta to lasy, parki, drogi i nieużytki. P. Z. H. R. podzielone są na 9 inspektoratów.

Celem P. Z. H. R. jest:

a) Zakładanie, prowadzenie i kontrola hodowli wszelkich roślin uprawnych w gospodarstwach hodowlanych państwowych i samorządowych oraz kontrola prywatnych i spółdzielczych hodowli i ich obrotu ziarnem.

b) Rozmnażanie nasion własnych i obcych hodowli w ośrodkach państwowych i gospodarstwach prywatnych w drodze umów plantacyjnych.

c) Zakładanie i prowadzenie zakładów doświadczalnych — nasiennych,

d) Obrót handlowy nasionami.

e) Zakładanie i prowadzenie magazynów nasion.

RZEMIOSŁO SZUKA KREDYTU

Jedną z poważnych dziedzin t. zw. inicjatywy prywatnej jest u nas niewątpliwie rzemiosło. Pomijając względy natury zasadniczej, tak gospodarczej, jak i prawno-ustrojowej — rzemiosło ma w Polsce wybitnie ułatwioną pracę, dzięki przyzwyczajeniu społeczeństwa do korzystania z jego usług. Tak np. w czasach przedwojennych fabryki butów i ubrań nie mogły wyprzeć szewców i krawców, którzy jedynie zaspokoić mogli indywidualne gusty i potrzeby klienteli.

Obecnie rzemiosło ma dwie możliwości rozwojowe — o ile zechce dostosować swój cennik za świadczenie usług do potrzeb świata pracy. Rozwój jednakże rzemiosła jest w dużej mierze zależny od kredytów obrotowych, gdyż mimo znacznych zarobków, nie wszyscy rzemieślnicy posiadają zapasy gotówki. W celu pomożenia w tej materii rzemiosłu — powołany został do życia Rzemieślniczy Bank Spółdzielczy w Krakowie i wznowił swą działalność Bank Spółdzielczy Rzemieślników w Warszawie, a prócz tego szereg mniejszych spółdzielni kredytowych na prowincji. W chwili obecnej rozważana jest sprawa zwiększenia kredytów dla rzemiosła, które mają być rozprowadzone przez Bank Związku Spółek Zarobkowych.

W celu umożliwienia zaciągania kredytów bankowych przystąpiono również do organizacji spółdzielni pomocniczych przy cechach, które m in. występować będą w charakterze żyrantów.

Na cele Kulturalno-Oświatowe Wydziału Pocztowego PPS

Red. Jadwiga Krawczyńska składa na cele kulturalno oświatowe Wydziału Pocztowego PPS w Warszawie 500 zł. z wyrazami uznania i wdzięczności za uprzejme, obywatelskie załatwienie sprawy w wydziale kontroli paczek wartościowych w Urzędzie Pocztowym Warszawa 1.

Jak będą ustalane maksymalne ceny

Jak już donosiliśmy, w najbliższych dniach wchodzi pod obrady Prezydium Rady Ministrów, uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów dekret o ustalaniu i kontroli cen.

Jeśli chodzi o sektor państwowy i samorządowy, to dekret reguluje zagadnienie cen w sposób sztywny. W poszczególnych przemysłach ceny będzie regulować w porozumieniu z Prezesem CUP odpowiedni minister, któremu podlegają dane gałęzie przemysłu.

Rozdział III dekretu precyzuje ustalenie wysokości zysku brutto i cen maksymalnych w handlu spółdzielczym i prywatnym. Dekret uprawnia ministra Aprowizacji i Handlu, w porozumieniu z prezesem CUP, do ustalania dopuszczalnych w obrocie handlowym zysków brutto. Ponadto uprawnia on władze administracji ogólnej do wyznaczania obowiązujących cen na poszczególne artykuły pierwszej potrzeby, wyłącznie jednak na podstawie ustaleń komisji cennikowej. Komisje cennikowe ustalać będą ceny artykułów spożywczych przez dodanie do cen odnośnego artykułu, ustalonych przez Komisję Notowań lub giełdy zbożowo-towarowej, — zysku brutto dopuszczalnego dla danego artykułu.

W praktyce zostaną utworzone w miastach powiatowych i wojewódzkich Komisje Notowań, które będą periodycznie ustalać ceny rynkowe, oraz Komisje Cennikowe, które na podstawie notowań ustalą ceny maksymalne.

Zarządzenie o ujawnianiu cen, obowiązujące dotychczas, zostanie rozszerzone na wszystkie artykuły wystawiane na sprzedaż. Sprzedawcy muszą stosować się do cen maksymalnych pod grozą kary do 5 lat więzienia i grzywny do 5 milionów zł.

Te same zasady rozciąga dekret na regulowanie opłat za świadczenia użyteczności publicznej ze strony samorządów. Np. zmiany opłat za tramwaje, elektryczność itd. będą obecnie mogły być przeprowadzane jedynie w ramach dekretu, to znaczy na wniosek zainteresowanych instytucji przez ministra Administracji Publicznej w porozumieniu z prezesem CUP.

Połączenie telefoniczne Polska - W. Brytania

Od 10 bm. wprowadzono połączenie telefoniczne Polska — Wielka Brytania przez Pragę lub Zurich. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi 552 zł.

Dopuszcza się tylko rozmowy państwowe, pilne i zwykłe oraz rozmowy zwykłe UNRRA.

Polski cement dla Wenezueli

Z portu gdyńskiego odpłynął do Wenezueli amerykański transportowiec „Millan R. Stefanik", zabierając na swym pokładzie 8,500 ton eksportowego cementu. Jest to największy transport, który wyszedł z portu gdyńskiego.

Harcerze odbudowują Gdańsk

Chorągiew gdańska ZHP przeprowadziła w ramach Zlotu Pracy, który odbył się w Gdańsku przy udziale 1.500 harcerzy i harcerek szeroką akcję pod hasłem „Odbudowujemy Gdańsk". W przeciągu jednego dnia uprzątnięto i wywieziono 2.250 mtr. sześć. gruzu, przepracowując 10.500 godzin roboczych.

Za kradzież towarów UNRRA w Constanzy
wyrok skazujący w Warszawie

W pierwszej połowie r. ub., gdy porty polskie nie były jeszcze przystosowane do odbioru ładunków okrętowych z Ameryki, utworzono w Constanzy placówkę polską, zajmującą się przyjmowaniem darów UNRRA, przeznaczonych dla Polski. W magazynie podręcznym zatrudniony był Kazimierz Podlesiecki.

Brak organizacji i kontroli przyczynił się do nadużyć. Z magazynu ginęły przeróżne towary, a kiedy skradziono samochód ciężarowy, kierownictwo nakazało przeprowadzenie rewizji w mieszkaniach personelu. U jednego tylko Podlesieckiego znaleziono duże ilości różnych towarów UNRRowskiego pochodzenia. Twierdzeniom, magazyniera, iż towary te kupował od Amerykanów, nie dano wiary, lecz odesłano go do granicy, a w Polsce aresztowano.

Podlesiecki stanął przed sądem okręgowym. Okazało się, że był dobrze wynagradzany i otrzymywał obfite przydziały, które pozwalały na robienie znacznych oszczędności. Jednak mało mu było tego i obrał śliską drogę przestępstwa.

Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Co było przyczyną katastrofy pod Łodzią?
Niedbałe pełnienie służby zarzuca kolejarzom oskarżenie

Przed Wojskowym Sądem PKP w Łodzi stanęli: drużyny ruchu stacji Łódź-Kaliska — Świerczyński, Stefan Binda — nastawniczy posterunku kolejowego Retkinia, Albert Frankiewicz — nastawniczy, Zdzisław Maszewski — dyż. nadzorczy st. Łódź-Kaliska, telegrafistka st. Łódź-Kaliska — Sabina Kluskówna, Jan Hladik, kier. poc. Nr. 534, który stał się bezpośrednim powodem katastrofy oraz Władysław Jaworski, konduktor tegoż pociągu. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym spowodowanie katastrofy dzięki niedbałemu i nieodpowiedzialnemu pełnieniu służby.

Katastrofa kolejowa, która miała miejsce na stacji Łódź-Kaliska w dn. 28 września r. b., z powodu zderzenia się pociągu pośpiesznego Wrocław—Łódź z poc Nr. 502 z Jeleniej Góry, stała się przyczyną śmierci 23 osób.

Przebieg katastrofy był następujący: biegnący z Wrocławia pociąg przejechał przez stację Lublinek, posterunek kolejowy w Retkini i w chwili wjazdu na Łódź-Kaliską zderzył się ze stojącym pod semaforem pociągiem z Jeleniej Góry.

Dyż. ruchu stacji Lublinek Kazimierczak zawiadamiał kilkakrotnie telegraficznie o przyjściu pociągu Łódź-Kaliska, jednak bezskutecznie. Jak wykazało dochodzenie, telegramy z Lublinka uwidocznione były na taśmie aparatu nadawczego, Łódź-Kaliska natomiast nie odebrała ich. Kazimierczak nie czekając na potwierdzenie odbioru depeszy, lekkomyślnie przepuścił pociąg. Po dowiedzeniu się, że nastąpiła katastrofa, opuścił posterunek ze słowami: „ja za innych nie będę 10 lat gnił w więzieniu". Pomimo poszukiwań, do tej pory nie został on ujęty.

Dalsza trasa pociągu biegnie przez posterunek Retkinia, na którym nastawniczy Binda, bez zalecenia dyżurnego ruchu Świerczyńskiego, nastawił semafor na „droga wolna". Akt oskarżenia zarzuca Świerczyńskiemu kilkakrotne wydalenie się z posterunku służbowego w czasie pracy, przy czym, jak wykazało dochodzenie, pił on w bufecie stacyjnym wódkę. Telegrafistka Kluskówna zasnęła na pewien czas przed katastrofą, zastępował ją Maszewski — dyżurny nadzorczy. Prawdopodobnie dzięki temu meldunki stacji Lublinek nie zostały przejęte.

Oskarżeni do winy nie przyznają się, Świerczyński twierdzi, że rzeczywiście z posterunku wydalał się kilkakrotnie, jednak był całkowicie trzeźwy. Kluskówna zeznaje, iż musiała przerwać pracę na skutek krwotoku, Maszewski zaś twierdzi, że sam fakt, że zastępował oskarżonych w ich czynnościach służbowych, w niczym nie przyczynił się do katastrofy.

Rozprawa trwa.

Archiwum organizacji odsłania zbrodnie
Banda „Warszyca" przed sądem

Wojskowy Sąd w Łodzi przystąpił do rozpoznania sprawy dowódcy organizacji terrorystycznej noszącej nazwę „Pierwszy korpus konspiracyjny WP Bory", Sojczyńskiego Stanisława pseud. ‚Warszyc" oraz jego jedenastu najbliższych współpracowników.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, iż utworzyli oni na terenie powiatów woj. łódzkiego i sąsiednich organizację terrorystyczną, która dokonała około pięciuset zbrojnych napadów. M. in. terroryści dokonali napadu na areszt w Radomsku, skąd uwolnili ok. 50 kryminalnych przestępców.

W pierwszym dniu procesu zeznawał osk. Sojczyński Stanisław, ps. „Warszyc", założyciel organizacji i jej przywódca do ostatniej chwili.

Sojczyński przyznaje, że był twórcą organizacji terrorystycznej oraz, że własnoręcznie podpisywał rozkazy, nazywane przezeń „wyrokami".

W posiadaniu Sądu są nazwiska kilkudziesięciu zamordowanych, znalezione w archiwum organizacji. Na liście osób, które miały być zgładzone figuruje łódzki wojewoda Dąb-Kocioł oraz kierownik Urzędu Bezpieczeństwa płk. Moczar.

Prokurator przytacza wstrząsający fakt zamęczenia przez podwładnych „Warszyca" piętnastoletniego chłopca, Stanisława Kałuży, który był gońcem Powiatowego UB w Piotrkowie. Bandyci postawili go pod stodołą z rozkrzyżowanymi rękoma i postrzelili kilkakrotnie w dłonie.

Na rozprawie „Warszyc" oznajmił, że szukał kontaktu z prezesem PSL Mikołajczykiem dla nawiązania bliższej współpracy.

Oskarżyciel publiczny odczytał oświadczenie Okręgowego Sądu w Łodzi, z którego wynika, że osk. Sojczyński stoi pod zarzutem zgładzenia paru AL-owców, działających na terenie radomszczańskim. Ponadto Okręgowy Sąd komunikuje, że toczy się w tej sprawie odrębne dochodzenie.

Na tym przewód sądowy został odroczony do dnia następnego.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
3-ci dzień ciągnienia IV-ej Klasy 48 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 33160 39645 51965 54622 74101 76834.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 8655 25539 31999 66376 79449.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 19880 26373 36405 45684 79640 95402 97194

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 3572 4433 6446 11382 15118 17658 21070 30154 31954 36250 38583 39961 40362 43000 55936 57159 57792 72172 74098 77326 82845 88036 92015 96428.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 6855 10475 11200 16503 18157 19143 24554 24797 26776 28190 32802 34571 34678 35551 37202 40219 41732 44631 44639 45296 45571 45855 48714 50423 52138 52251 53761 53783 54765 55201 59312 66143 66954 67841 67882 68492 69041 73349 74938 77914 79511 82669 83509 86610 87263 89827 91184 96634 97654.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 305 1881 2012 216 589 3345 4612 655 901 5026 047 156 6202 7378 745 787 8558 893 11680 682 13897 436 16167 502 503 17263 19833 20518 954 22173 23104 461 539 807 25291 841 26092 28090 169 320 31061 32338 704 33001 323 516 34532 643 659 35075 36925 37216 492 650 976 38086 729 39027 678 41481 42285 738 972 979 44261 704 805 45406 544 559 46598 47175 210 48382 904 49839 917 51196 215 331 472 551 570 52591 773 54640 55659 56897 58624 884 59402 430 471 638 696 743 789 62721 63810 943 65159 228 319 423 730 779 66616 67560 798 68075 113 69064 096 70070 71587 72283 771 73293 715 74008 577 988 76147 458 728 748 797 77274 78109 193 230 565 79430 486 773 80152 475 816 81161 525 749 83533 876 84272 611 612 85123 86413 708 916 948 88212 241 439 453 694 734 768 952 972 89142 90278 453 91659 822 883 92476 93286 411 94047 642 742 838 95211 95511 96470 577 97289 98600.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 333 453 716 1203 48 691 743 62 2072 273 542 542 847 3033 283 939 4048 67 182 383 5031 326 72 910 22 59 6025 98 232 384 869 8164 763 9120 41 917 10155 288 597 750 11028 586 617 32 741 12285 13225 94 429 48 869 93 14229 38 331 426 609 15321 478 575 857 16107 97 340 61 447 70 882 911 17082 809 15 18349 432 534 604 786 871 979 19093 247 563 20086 619 759 21477 595 619 80 22183 596 687 336 951 23182 632 87 810 931 63 24710 835 53 25070 150 455 532 898 917 92 26412 27084 176 726 328 45 933 83 28785 996 29248 331 63 77 954 30075 265 81 706 35 948 64 31003 366 94 440 720 786 924 32150 399 455 87 33087 115 273 370 561 788 926 86 34121 427 84 98 99 526 618 737 98 904 35030 352 494 518 704 28 955 95 36554 761 37118 657 701 02 981 38059 143 304 421 698 750 802 39148 50 218 406 619 737 922 40246 457 537 605 12 72 914 41072 201 87 380 636 734 42010 330 433 86 742 63 43001 205 44 957 44093 106 466 845 45035 236 338 416 65 598 860 918 53 46155 237 386 411 72 517 41 712 72 939 43 66 47023 98 188 98 228 30 335 65 94 689 766 828 45 48057 104 303 754 49337 368 463 516 725 847 50365 51098 316 445 86 52334 833 38 53250 337 54296 371 571 55004 138 211 557 894 56303 490 519 389 57154 230 335 534 725 951 58034 147 458 657 67 59338 52 61 735 98 936 60150 658 902 20 74 61325 745 812 62280 365 487 528 63311 827 68 64090 127 68 213 17 309 708 65398 438 43 505 08 906 66023 112 212 420 607 08 92 712 28 900 57 67016 192 221 479 765 947 68212 24 317 26 71 463 669 724 63 940 94 69094 122 39 234 736 864 946 70243 66 458 65 68 901 71416 60 72164 402 852 73060 88 738 74065 92 211 314 402 753 839 71 75028 66 256 79 439 556 818 76007 43 207 402 539 721 61 77043 789 905 78056 159 264 97 386 597 730 811 79456 628 740 80104 509 654 748 910 81087 290 340 452 528 82038 199 287 364 81 819 83059 221 454 797 84294 96 655 67 85083 144 225 306 459 519 67 763 86264 76 745 48 87069 92 224 31 45 434 651 88277 315 577 872 993 89179 246 447 600 54 63 713 822 37 51 90203 19 302 38 86 521 57 614 872 91188 307 796 852 930 92366 720 839 919 93199 473 83 603 94023 190 235 863 973 95080 339 72 475 85 96305 95 531 765 97110 58 285 545 702 55 81 98157 303 474 647 947 99062 65 360 559 621 760 99928.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł. 25204 20 68 363 429 60 674 775 853 932 78 90 26164 302 20 446 69 582 604 88 878 910 84 27136 92 282 316 52 67 434 72 812 30 56 74 986 28014 51 77 91 158 315 540 59 763 29044 71 85 195 221 49 52 304 18 19 47 408 68 732 42 87 893 939 30050 153 75 213 52 78 79 312 14 17 28 446 49 500 07 10 30 49 603 10 35 38 62 808 35 88 98 949 87 31047 232 64 69 99 307 19 31 34 70 78 400 50 73 840 552 70 96 641 78.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

W PARTII PPS

Akademia w 54-lecie PPS we Włocławku

Dnia 8-go grudnia br. przy wypełnionej sali Teatru Kujawskiego, odbyła się uroczysta Akademia w rocznicę 54-lecia istnienia Polskiej Partii Socjalistycznej.

Akademię otworzył przewodniczący WK PPS we Włocławku — tow. Antoni Milewski, powołując do Prezydium przedstawicieli miasta, Rady miejskiej, Partii politycznych i Rady Związków Zawodowych.

Po zagajeniu, obecni na sali zaproszeni goście wygłosili imieniem reprezentowanych przez siebie stronnictw politycznych i organizacyj zawodowych przemówienia powitalne.

Obszerny referat na temat historii PPS i o jej drogach rozwojowych wygłosił członek CKW tow. Tadeusz Ćwik, prelegent nawiązał w swym przemówieniu do czasów współczesnych, charakteryzując stanowisko PPS wobec sytuacji w odrodzonej Polsce.

Po referacie nastąpiła część artystyczna o programie bogatym i stojącym na wysokim poziomie artystycznym.

Ogólnokrajowa Konferencja Wydziałów Zawodowych Organizacji Młodzieży TUR

W dniu 17 b. m. o godz. 9 rano w gmachu KC. OMTUR przy ul. Mokotowskiej 3 rozpocznie się Konferencja Kierowników Wydziałów Zawodowych OMTUR, na której zostaną omówione następujące sprawy:

Szkolnictwo zawodowe w Polsce, higiena i bezpieczeństwo pracy, sprawozdania z terenu, cele i zadania Wydziałów Zawodowych.

Wszyscy Kierownicy Wydziałów Zawodowych Wojewódzkich Komitetów obowiązani są przywieźć ze sobą sprawozdania z całokształtu pracy Wydziałów.

Oprócz wyżej wymienionych na Konferencji muszą być obecni przedstawiciele OMTUR delegowani do prowadzenia pracy młodzieżowej w Zarządach Głównych Związków Zawodowych, Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych i t. p.

Kursy prelegentów PPS na Pomorzu

W Bydgoszczy zakończył się pierwszy 10-dniowy kurs dla mówców PPS, urządzony przez WK PPS. Słuchaczów kursu zapoznano z historią Partii oraz jej obecną taktyką. Wkrótce otwarty zostanie dla aktywistów woj. pomorskiego nowy kurs prelegentów.

Obrady działaczy stronnictw demokratycznych w Płocku

W dniu 7-go grudnia br. wieczorem odbyło się w Płocku pod kierownictwem Członka CKW PPS — Tadeusza Ćwika, Zebranie kierowników Aktywów 4-ch Stronnictw Demokratycznych, poświęcone omówieniu konkretnej współpracy Stronnictw Demokratycznych.

Na ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po referacie tow. Ćwika ustalono wytyczne dalszej współpracy stronnictw bloku demokratycznego.

STARANIEM KOŁA PPS. „CZYTELNIK" KOLPORTAŻ, POZNAŃSKA 38.

Dnia 12 grudnia br. o godz. 16 na wspólnym zebraniu Kół PPS. i PPR oraz sympatyków, wygłosi odczyt tow. Ilia Genachow na tematy aktualne. Po odczycie dyskusja.

KALENDARZYK PARTYJNY

W piątek dnia 13 bm. odbędą się na Dzielnicach zebrania z referatami:

Grochów, ul. Podskarbińska 6, godzina 18-ta, referat polityczny Tow. Napiórkowskiego.

Nowe-Bródno, ul. Białołęcka 27, o godzinie 18-ej referat polityczny Tow. Sternera.

Ochota, ul. Niemcewicza 9, o godzinie 18-tej, referat polityczny Tow. Szymanowskiego.

Koło, ul. Obozowa 80 m. 11, o godzinie 18-ej, referat polityczny Tow. Argasińskiego.

Wola, ul. Ogrodowa 39, o godzinie 17-tej, referat polityczny Tow. Morskiego.

Żoliborz, ul. Kossaka 10, godzina 17 m. 30, referat Tow. Rejmont.

Saska-Kępa, ul. Francuska 7, o godzinie 18-tej, referat polityczny Tow. Dra Skrzetuskiego.

DZIELNICA WOLA.

Komitet Dzielnicy i Pełnomocnik do Wyborów wzywa wszystkich członków dzielnicy — Wola na nadzwyczajne ogólne zebranie, które odbędzie się dnia 11 grudnia rb. o godz. 16.20 przy ul. Ogrodowej Nr. 39/41, z następującym porządkiem dziennym. Sprawozdanie z Rady Nacz. PPS. Sprawa wyborów. Odsłonięcie sztandaru Dzielnicowego. Sprawy organizacyjne. Obecność członków Dzielnicy obowiązkowa.

DZIELNICA WOLA

Przypominamy, że rejestracja członków Dzielnicy trwa do dnia 15 grudnia. Członkowie nie zarejestrowani nie będą mogli być obecni na odsłonięciu sztandaru.

Sekretariat Dzielnicy czynny jest w godz. 9—14 i 16—18, w środy i soboty tylko do godz. 14.

KOŁO SKARBOWCÓW PPS OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Dnia 12 bm. o godz. 13 w świetlicy Koła Skarbowców Okręgu Warszawskiego PPS, ul. Lindleya 14, odbędzie się uroczysta akademia z okazji 54-ej rocznicy powstania PPS i rocznicy założenia Koła. Referaty wygłoszą tow. tow. Mulak, Głowacki i Fietkiewicz.

KOŁO SKARBOWCÓW PPS.

Zarząd Koła Skarbowców PPS. Okręgu Warszawskiego przypomina kandydatom wyznaczonym na tygodniowy kurs przeszkolenia politycznego, że wykłady rozpoczynają się 14 bm. o godzinie 13-ej w świetlicy Koła przy ul. Lindleya 14.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Komitet Dzielnicy Śródmieście zawiadamia tych towarzyszy, którzy zalegają z opłatą podatku partyjnego, jak również w międzyczasie zmienili miejsce zamieszkania, aby w terminie do dnia 21 grudnia br., dopełnili wszelkich formalności w związku z zaprowadzeniem ścisłej ewidencji.

Nadmieniamy, że po tym terminie w stosunku do opieszałych wyciągnięte będą jak najdalej idące konsekwencje.

KOŁO PRAWNIKÓW STOŁECZNEGO KOMITETU PPS.

W środę dn. 11. 12. o godz. 14-ej w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24, IV p. odbędzie się Zebranie Koła Prawników. Obecność wszystkich Towarzyszy prawników obowiązkowa.

SZKOŁA PARTYJNA

Sekretariat Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że w środę, tj. 11 grudnia br., o godz. 16.30. w lokalu Dzielnicy, ul. Mokotowska 51/53, rozpocznie się 4-dniowy skrócony kurs szkoły partyjnej.

Wszyscy Towarzysze, nowowstępujący do PPS, zapisani na Dzielnicy Śródmieście, winni zgłosić się do Sekretariatu Dzielnicy Śródmieście, ul. Mokotowska 51/53, do dnia 10 grudnia rb., celem wciągnięcia na listę uczestników kursu.

KOŁO PPS. TELEFONY.

Dnia 14 grudnia rb. (sobota), o godzinie 15-tej, Koło PPS. „Telefony", ul. Piusa XI nr. 15, zebranie wspólne członków PPS. i PPR. z referatem politycznym Tow. Jerzego Waltera.

KOŁO RZEMIEŚLNIKÓW PPS.

Dyżury Koła odbywają się co wtorki i piątki w godzinach 15 m. 30 — 17 m. 30 w lokalu Dzielnicy Śródmieście, ulica Mokotowska 51-53.

Towarzysze rzemieślnicy proszeni są o zarejestrowanie się.

ZEBRANIE ZARZĄDÓW KÓŁ DROGOWYCH PPS.

Dnia 13 grudnia rb. (piątek), o godzinie 15 m. 30 w świetlicy na ul. Rozbrat 10/14 odbędzie się Zebranie Zarządów Kół Drogowych PPS., założonych przy Oddziałach Drogowych Wydziałów Dróg i Mostów i przy firmach prywatnych, celem wybrania Centralnego Zarządu dla wszystkich Kół.

Towarzysze Przewodniczący Kół dopilnują, aby Zarządy przybyły na zebranie w pełnym składzie.

MIĘDZYPARTYJNE ZEBRANIA KOLEJARZA

W dn. 11. 12. 46 o godz. 15 min. 30 w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu przy ul. Wileńskiej 2-4 odbędzie się zebranie międzypartyjne PPS. i PPR. przedwyborcze z udziałem Kół: Dyrekcyjnego, W-wa, Wileńska Stacja i W-wa Wileńska Marki, z referatem tow. dyr. Skrzetuskiego.

W dn. 12.12.46 o godz. 15-ej w lokalu ZZK. przy ul. Bema 56, odbędzie się zebranie międzypartyjne PPS. i PPR. przedwyborcze z udziałem Kół Komitetu Kolejarzy W-wa Zachód, z ref. tow. dyr. Wayjmana.

W dn. 16.12.46 r godz. 15-ej w lokalu Dzielnicy PPS. Nowe Bródno, przy ul. Białołęckiej 27, odbędzie się zebranie międzypartyjne przedwyborcze PPS. i PPR. z udziałem Kół Kolejarzy W-wa Praga.

PRACOWNICY RZEŹNI.

Dnia 11 grudnia rb. (środa), o godz. 15-tej, zebranie ogólne członków i sympatyków PPS. i PPR. w Rzeźni przy ul. Sierakowskiego, z referatem politycznym Tow. Morskiego.

Obrady aktywów PPS i PPR w Żyrardowie

Dnia 7-go grudnia br. w Żyrardowie odbyło się Zebranie Aktywu PPS., na którym członek CKW PPS — tow. Ćwik Tadeusz wygłosił referat pt.: „O roli PPS w budownictwie nowej Polski".

Aktyw PPS po zakończeniu swych obrad udał się wraz ze sztandarem na obrady aktywu PPR.

Na wspólnym Zebraniu obu Aktywów wygłosił przemówienie przewodniczący WK PPS i członek CKW PPS — tow. Ćwik Tadeusz oraz II Sekretarz Woj. PPS — tow. Kalinowski.

„Kaci Warszawy" otrzymali akt oskarżenia

Fischer i Leist zrzucają całą winę na SS i policję

W dniu 9-ym grudnia w godzinach popołudniowych z polecenia przewodniczącego Najwyższego Trybunału Narodowego, kierownik sekretariatu Trybunału, ob. Odrobiński doręczył odpis aktu oskarżenia Ludwikowi Fischerowi, Ludwikowi Leistowi, Józefowi Meisingerowi i Maxowi Daumowi. Akt oskarżenia zawiera 80 stron maszynopisu oraz 80 stron przekładu na język niemiecki.

Jak się dowiaduje sprawozdawca SAP-u, Fischer w momencie doręczenie mu aktu oskarżenia, sądząc, że otrzymuje tylko tekst polski, oświadczył, że nie zna języka polskiego. Zobaczywszy również tłomaczenie w języku niemieckim ucieszył się bardzo i powiedział z zadowoleniem: „gut".

Leist był bardzo zdenerwowany i troszczył się o to, że obrońca jego mieszka aż w Grodzisku. Duże zadowolenie wyraził, gdy dowiedział się, że adwokat odwiedzi go w więzieniu mokotowskim.

Meisinger oświadczył, że nie może przeczytać aktu oskarżenia z braku okularów. Gdy funkcjonariusz więzienny przyniósł mu szkła, Meisinger bez słowa przyjął akt oskarżenia, zdradzając wyrazem twarzy duże zdenerwowanie.

Najobojętniej zachowywał się Daume. W postawie na baczność przyjął akt oskarżenia, podziękował i po wojskowemu opuścił pokój.

ZA CO SĄ ODPOWIEDZIALNI

Oskarżenie czyni Fischera, Meisingera i Daumego odpowiedzialnymi za przekroczenia uprawnień przyznanych przez konwencję haską władzom okupacyjnym w kraju zwyciężonym. — Oskarżeni, naruszając prawo narodów, postulaty ludzkości i sumienia narodów, działali na szkodę państwa polskiego i jego obywateli, podżegając i udzielając pomocy w dokonywaniu indywidualnych i zbiorowych zabójstw osób cywilnych, bezprawnym pozbawianiem obywateli wolności osobistej, w znęcaniu się, prześladowaniu i zadawaniu uszkodzeń cielesnych.

Oskarżeni winni są również systematycznego niszczenia polskiej kultury, grabieży jej zabytków, bezprawnego zaboru oraz niszczenia własności publicznej oraz własności prywatnej obywateli polskich.

WYJAŚNIENIA OSKARŻONYCH

Fischer nie przyznaje się do winy, którą zwala na SS i policję. Twierdzi, iż policja nie była mu podporządkowana, a rozkazy otrzymywała z Berlina. Co do plakatów, zawiadamiających o represjach, przypuszcza, że przychodziły z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Oskarżony przyznał się tylko do jednorazowego podpisania takiego plakatu. Były wielkorządca Warszawy twierdzi, że popierał życie kulturalne w Warszawie, przez co zdobył sobie złą opinię u swoich zwierzchników. W Poznaniu nazywano go „przyjacielem Polaków", a w Krakowie — „fanatykiem Warszawy". Podczas powstania chciał ratować Warszawę i jej ludność, kazał rozlepić plakat, wzywający do złożenia broni, a gdy dowiedział się o zburzeniu Warszawy... plakał.

Getto utworzył z własnej inicjatywy ze względów gospodarczych i sanitarnych. Później przyszedł taki sam rozkaz Himmlera. Wie, że Żydzi mieli być wywożeni na Wschód, czemu się jednak sprzeciwiał. Później dowiedział się, że są masowo mordowani w Treblince, ale żadnych szczegółów nie zna, ponieważ chciał być jak najdalej od tej zbrodni.

W sprawie przymusowego wywożenia Polaków na roboty oraz grabieży dzieł sztuki Fischer zasłania się rozkazami, jakie otrzymywał od władz przełożonych. Łapanki, organizowane przez SS i policję, tłumaczy on masowymi ucieczkami Polaków zwerbowanych przez Arbeitsamty do pracy. Łapankami kierował dowódca SS i policji Sammern.

Również Leist nie przyznaje się do winy, znane mu było „macosze" traktowanie Polaków, ale całkowitą winę za to ponosi SS i policja. Członkowie rządu gen. gubernatorstwa uważali — według Leista — podobnie jak i Hitler, że Warszawa musi zniknąć z powierzchni ziemi.

Meissinger przyznaje, że w pierwszych miesiącach okupacji był w policyjnej grupie, posiadającej prawo rozpatrywania spraw w trybie doraźnym. W r. 1940 objął komendę policji i SS w dystrykcie warszawskim. Max Daume całkowicie przyznaje się do roli, jaką odegrał przy morderstwie 107 Polaków w Wawrze w grudniu 1939 r.

Od niedzieli 15 bm. połączenie tramwajowe Żoliborza ze Śródmieściem

Odbudowa odcinka linii tramwajowej od punktu dojazdu wozów Nr. 15 od strony Żoliborza, przez wiadukt gdański do rogu ulic Bonifraterskiej i Muranowskiej jest już na ukończeniu.

Dnia 15 bm. nastąpi uruchomienie ukończonej linii, łączącej na całej przestrzeni Żoliborz ze Śródmieściem Stolicy, dzięki powiązaniu linii Nr. 15 z linią Nr. 17.

ZOO odbudowuje się

Z przyznanej przez N.R.O.W. subwencji w kwocie jeden milion złotych — Zarząd Miejski przystępuje do prac remontowych w Warszawskim Ogrodzie Zoologicznym. Przede wszystkim odbuduje się dom administracyjno-mieszkalny, znajdujący się na terenie ogrodu.

Ogólny koszt tych robót łącznie z przygotowaniem pomieszczenia na pracownię naukową wyniesie ok. 800.000 zł. Dalszy etap prac przewiduje budowę parkanu wokół ogrodu na długości 3 km.

Otwarcie „Palladium" i „Stylowego" da 2000 nowych miejsc

Fatalne warunki mieszkaniowe, brak innych rozrywek, stanowczo za drogie teatry i potrzeba odprężenia po latach okupacji — sprawiają, że kina warszawskie ciągle są przepełnione. Żaden sposób reformy sprzedaży biletów nie rozwiąże problemu udostępnienia ich dla wszystkich. Tylko uruchomienie kin, będących w remoncie i budowa nowych gmachów może rozładować sytuację.

NAJPIERW „STYLOWY"

Zapowiadane wielokrotnie otwarcie kina „Palladium" odwleka się. Odwleka się z powodu braku najrozmaitszych materiałów. W tej chwili „węzłem gordyjskim" jest centralne ogrzewanie, do którego kotły trzeba sprowadzać aż z Łodzi. Uruchomienie „Palladium" da do dyspozycji Dyrekcji kin 1000 nowych miejsc. Według jednak ostatnich zapewnień, otwarcie „Paladium" nastąpi do 1-go stycznia 1947 r. Nawiasem mówiąc, właściwym powodem odkładania terminu otwarcia „Palladium" ma być podobno... niewykończenie „Zakazanych Piosenek", które się dopiero synchronizuje i kopiuje.

Wszystko natomiast jest już gotowe do premiery w „Stylowym". Premiera wspaniałego kolorowego filmu produkcji sowieckiej „Kamienny kwiat", nastąpi jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Sala „Stylowego" pomieści 900 osób.

BOS KONTRA FILM POLSKI

W tej chwili rozpoczęły się targi „Polskiego Filmu" z BOS-em o budynek po dawnym kinie „Ton" („Olimp")) przy ul. Puławskiej. Kino to (około 600 miejsc) jeszcze w zeszłym roku „Film Polski" chciał remontować, ale BOS sprzeciwił się, projektując regulację ulicy w tym miejscu.

Widocznie jednak plany się zmieniły, bo pewnego dnia budynek, zniszczony prawie w 50 proc., został bez porozumienia się z dawnym właścicielem oddany spółdzielni aktorskiej pod budowę teatru.

Film Polski nie zrezygnował jednak z praw do budynku, wychodząc z założenia, że tam, gdzie było kino, winno być kino i że pierwszy zgłosił pretensje. Z drugiej strony pożądanym jest, aby Mokotów, będąc wielkim skupiskiem ludności, uzyskał wreszcie możliwość kulturalnej rozrywki.

ZAMIAST KIN STALOWYCH — ZWYŻKA BILETÓW

Obiecane przez „Film Polski" wiosną tego roku trzy „kina stalowe" dla Warszawy — okazały się jeszcze jedną bajką, ponieważ huty pracowały nad budową konstrukcyj mostowych i w rezultacie elementy zamówione, z których miano składać kina — będą gotowe na wiosnę. Początkowa jednak koncepcja kin prowizorycznych (barakowych) uległa zmianie. Natomiast postanowiono budować kina stałe, standaryzowane na 1000 miejsc. Mniej więcej 15 kin tego typu rozwiązałoby problem braku miejsc w stolicy.

Małej reformie ulegnie w najbliższym czasie sprawa biletów dla członków związków zawodowych. Mianowicie każdy członek Z. Z. otrzyma imienny bloczek z kuponami (ważny wraz z legitymacją), na podstawie którego w dowolnym dniu, na wybrany przez siebie seans, będzie mógł nabyć bilet.

Ceny biletów zostaną jednak podwyższone przez wprowadzenie 25-procentowego dodatku do każdego biletu na „Fundusz Budowy Kin".

„ZAKAZANE PIOSENKI" W 4 KINACH

Na film ten czeka nie tylko Warszawa, ale cała Polska. Poprzedzony wielką reklamą, podobno rzeczywiście się udał. Dlatego organizatorzy, bojąc się, aby „Palladium" w którym ma się odbyć premiera, nie zostało zdemolowane przez tłumy pragnące dostać się na pierwsze seanse, zdecydowało się puścić „Zakazane Piosenki" jednocześnie w czterech kinach Śródmieścia. Tak więc premierę „Zakazanych Piosenek" będzie mogła zobaczyć jednocześnie większa ilość osób.

Wśród nowych zaś filmów, które mają wkrótce ukazać się na ekranach stolicy, zobaczymy obok ciekawych ostatnich obrazów produkcji angielskiej i amerykańskiej — dwa rewelacyjne filmy szwedzkie, „W okowach lodu" i „Zamieć śnieżna", które niewątpliwie będą gwoździem sezonu. Pierwszy z nich, obrazujący walkę ludzi z żywiołem, to historia statku, który podczas wyprawy na foki ugrzązł w lodach. Drugi, to ciekawy na tle północnej przyrody osnuty konflikt dwóch serc. (Rs)

Dzień Warszawy

ZMIANA LOKALU KOMISJI WYBORCZEJ

Lokal urzędowania i głosowania Komisji Obwodowej Nr. 88 na Żoliborzu przeniesiono z ul. Krasińskiego 5 „Liga Morska" na ul. Dygasińskiego Nr. 20.

WYTYCZNE DLA GRAFIKÓW

Dziś, dnia 11 b. m. godz. 11, w Biurze Głównym Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych, odbędzie się konferencja artystyczno-literacka w sprawie afiszów propagandowych i wydawnictw.

Dochód z rozsprzedaży tych druków przeznacza się na rzecz zagospodarowania i zaopatrzenia w inwentarz świeżo powstających osad na gruntach pofolwarcznych Ziem Odzyskanych.

ODBIERAĆ ZGUBY

W listopadzie b. r. pozostawiono w tramwajach, trolleybusach i autobusach warszawskich szereg rzeczy, między innymi:

15 portfeli z zawartością, 14 torebek damskich, 11 teczek, 9 parasoli, kalosze, 2 walizki, portmonetki itd.

Wymienione przedmioty można odebrać w Dyrekcji MZK, Wydział Ruchu, ul. Młynarska 2, w dni powszednie od godz. 10-ej do 14.30, w soboty od 10-ej do 13-ej.

Przy odbiorze należy okazać dowód tożsamości.

„PARKI NARODOWE"

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w dniu 12 b. m. w sali Ligi Morskiej (ul. Widok 10) o godz. 18 m. 30 urządza b. ciekawy odczyt dr. Stefana Jarosza znanego podróżnika, p. t. „Parki Narodowe". Odczyt bogato ilustrowany przezroczami. Wstęp dla członków bezpłatny, goście mile widziani.

JAK KATALOGOWAĆ KSIĄŻKI

Zarząd Koła Warszawskiego ZB i AP zawiadamia, że 11 b. m. (środa), godz. 17 w lokalu Biblioteki Publicznej, ul. Piusa 15 odbędzie się zebranie naukowe z referatem W. Sokołowskiej „Instrukcja katalogowania alfabetycznego z r. 1945".

WIECZÓR DYSKUSYJNY

W czwartek, dnia 12 bm., o godz. 18-ej, odbędzie się w Klubie Inteligencji Pracującej, ul. Mokotowska 25, Wieczór dyskusyjny na temat: „Parlamentaryzm wczoraj, dziś i jutro". Referat wygłosi prof. dr. Stanisław Arnold.

TEATRY

TEATR POLSKI

Środa — „Penelopa".
Czwartek — „Majątek albo imię".
Piątek — „Penelopa".
Sobota — godz. 14.30 — „Lilla Weneda" — godz. 18.00 „Penelopa".
Niedziela godz. 14.30 — „Papuga"; godz. 18.00 — „Penelopa".

TEATR MUZYCZNO-OPEROWY (Marszałkowska 8): godz. 18.00 „Madame Butterfly".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 18.00 „Subretka" Devala.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 12.00 przedstawienie dla dzieci — „Słowik" (wg. bajki Andersena), godz. 18.00 „Szkarłatne Róże", komedia Benedetti'ego.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 rewia pt. „Esy floresy".

TEATR STUDIO (Karowa 31): o godz. 18 „W małym domku" T. Rittnera z K. Adwentowiczem.

KLUB SATYRYKÓW „KUKUŁKA" w kawiarni „Reduta" (Nowy Świat 8): — „Bez żenady".

TEATR LUDOWY (Targowa 73 — vis a vis Dworca Wileńskiego): o godz. 19-ej rewia „?E?".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (w lokalu teatru Studio, Karowa 31): godz. 12.30 „Pan Tom buduje dom" wg. Themerson'a.

TEATR DLA DZIECI „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 15.00 i 18.00 Bajka „Zapraszamy na wesele".

NAJPIĘKNIEJSZE ARIE W „ROMIE"

17 bm. o godz. 18.15 — w „Romie" odbędzie się Wieczór Operowy — z udziałem Hanny Karbowskiej (sopran), Sławy Makowskiej (mezzo-sopran), i Ryszarda Fabińskiego (baryton).

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12.

RECITAL JERZEGO ŻURAWLEWA

Dziś, 11 bm. — o godz. 18 — w Romie, odbędzie się recital fortepianowy doskonałego pianisty Jerzego Żurawlewa.

W programie: Chopin, Beethoven, Bach, Bussoni, Schubert, Liszt, Rachmaninow.

Sprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12.

CHÓR REWELLERSÓW „4 ASY"

Tylko dwa razy: w piątek 13 i w sobotę, 14 bm. wystąpi w Warszawie Chór Rewellersów „4 ASY". — Zespół składa się z doskonałych solistów: Mieczysława Ziołowskiego — baryton, Kazimierza Celigi — tenor, Juliana Trembeckiego — bas i Rajmunda Fleszara — tenor.

Ziołowski, Celiga i Markiewicz znani są z dawnego Chóru Dana.

Poza tym wystąpi znana tancerka Danuta Kwapiszewska, oraz Swing-Jazz (fortepian, gitara i kontrabas).

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, tel. 8.82.90, w godz. od 9 do 17-tej. W dniu przedstawienia od godz. 16-tej w Romie.

KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33): „Komedianci II seria „Romans Pajaca".
„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Zaczarowana narzeczona".
„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4): „San Demetrio".
„TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Górą dziewczęta".
KINO OŚWIATOWE (Żoliborz, pl. Inwalidów 10): film „Meksyk".

O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te passe-partout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane.

Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków.

Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, DN. 12 GRUDNIA

Warszawa I.

6,00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6,05 Dziennik poranny; 6,30 Koncert Orkiestry Wojskowej pod dyr. por. J. Wojnowskiego; 7,15 Wiadomości poranne; 7,40 Muzyka poranna; 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,40 Audycja dla szkół; 13,00 Koncert dla szkół; 15,00 Pogadanka dla dzieci starszych pt. „Lelewel"; 15,25 Koncert solistów; 16,05 Dziennik popołudniowy; 17,00 Audycja dla młodzieży; 17,25 „Mozaika o zmierzchu"; 18,30 Nauka przy głośniku; 19,00 Audycja dla wsi; 19,15 Smetana — kwartet w wyk. Kwartetu P. R.; 19,40 Piosenki w wyk. H. Roztworowskiego; 20.01 Dziennik wieczorny; 20,25 Koncert popularny; 21,00 Słuchowisko pt. „20 minut po 9-ej"; 21,25 „Nasze pieśni", Pieśni Stanisława Moniuszki w wyk. J. Korolkiewicza; 21,45 „Lalka", Bol. Prusa; 22.00 Audycja rozrywkowa „Pokrzywy nad Brdą"; 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. J. Cajmera; 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23,30 Muzyka taneczna; 23,35 Streszczenie ważniejszych wiadomości. Hymn.

Warszawa II.

14,02 Muzyka rozrywkowa z płyt; 14,07 Kronika Warszawy; 14,12 Repertuar teatrów, kin i koncertów; 14,15 Arie i pieśni koloraturowe w wykonaniu H. Mickiewiczówny; 14,53 7 min. poezji; O poezji Bol. Ożoga; 18,30 Pogadanka „Rodziny Radiowej"; 18,35 Koncert życzeń; 19,10 Recenzje z książek o Warszawie: „Miasto Niepokon." Brandysa — opr. W. Odolska; 19,25 Muzyka lekka w wykonaniu sekstetu P. R. pod dyr. Rachonia; 19,50 Słuchowisko „Ballady węgierskie" w opracowaniu i przekładzie T. Bahdaja; 22,40 Muzyka poważna; 22,55 Pogadanka z cyklu [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddz. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 88-506 oraz jego Agentury: Al. Jerozolimskie 53 — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycznymi, Marszałkowska [illegible] z mat. piśm., Puławska 18 — „OKAES" sklep z mat. piśm., Puławska 23 — księgarnia „Światowid", [illegible] towid", Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid", Koło ul. Obozowa 85 — księg. „Światowid", [illegible] szkła i porc., Grochowska 218 — M. Fijołek, sklep z mat. piśm., Polska Agencja Prasowa — Biuro [illegible] wa, ul. Pierackiego 11, Placówka „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Srebrna 7, Marszałkowska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu" [illegible] 39, Praga, ul. Targowa 70, „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz. Agencji Prasowej [illegible] ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa, ul. [illegible] Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855.26. — F-ma kolporterska „GONIEC", Marszałkowska 80.

REDAGUJE KOMITET B — 15369

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. [illegible]

Jak Hitler chciał pokonać W. Brytanię

Premier Attlee ujawnia plany inwazji niemieckiej

Operacja „Lew Morski" nie udała się



Premier Wielkiej Brytanii Clement Attlee

Przed kilku dniami premier Attlee wyjawił w pisemnej odpowiedzi na zapytanie postawione mu w parlamencie niezwykle interesujące fakty, dotyczące przygotowywanej przez Niemców w roku 1940 inwazji na Wielką Brytanię. Przytaczamy poniżej najciekawsze fragmenty tej odpowiedzi, oświetlającej jeden z przełomowych okresów ostatniej wojny:

„W lipcu 1940 roku Hitler stanął w obliczu pierwszej poważnej i niespodziewanej przeszkody na drodze do realizacji swych strategicznych projektów. Chciał uniknąć długotrwałej wojny, połączonej z niebezpieczeństwem walki na dwóch frontach, w razie gdyby zmuszony został do wystąpienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu. — Chciał więc zmusić Wielką Brytanię do wycofania się z walki. Położenie militarne po upadku Francji pozwalało Niemcm przypuszczać, że Anglia zgodzi się na pertraktacje pokojowe. Niezależnie jednak od tych nadziei i starań w kierunku uzyskania pokoju, Hitler wydał zarządzenia dotyczące przygotowania i przeprowadzenia jak najszybciej inwazji na wyspy brytyjskie. Manewr ten był z jednej strony rodzajem groźby, w celu zmuszenia Wielkiej Brytanii do podpisania pokoju, z drugiej zaś strony, na wypadek odrzucenia przez Anglię propozycji pokojowych, byłby drugą ewentualnością dla Niemiec.

Operacja „Lew Morski"

Do tego czasu Niemcy nie posiadali żadnego długoterminowego planu inwazji na Anglię.

W dniu 16 lipca 1940 roku Hitler wydał rozkaz, w którym m. in. oświadczył: „Ponieważ Anglia, pomimo beznadziejnej sytuacji militarnej, nie wykazuje chęci do zawarcia pokoju, postanowiłem przygotować plan lądowania na terenie Anglii i wykonać go w razie potrzeby. Przygotowania do całkowitej operacji muszą być zakończone w połowie sierpnia".

Do przygotowania inwazji — którą nazwano operacją „Lew Morski" sztab generalny miał więc tylko miesiąc czasu.

Ani sztab ani wojsko — nie było przygotowane do takiej kombinowanej, lądowo - wodnej operacji. Nie było jednostek, które mogłyby przewieźć czołgi i pojazdy mechaniczne. Całość operacji zależała od sprawności floty morskiej i powietrznej. Ponieważ uważano, że flota niemiecka nie sprosta flocie brytyjskiej, nastawionej przede wszystkim na odparcie ewentualnej inwazji — cały ciężar spoczywać miał na niemieckiej Luftwaffe. Miała ona zniszczyć lotnictwo brytyjskie i jednocześnie uniemożliwić flocie angielskiej atak na lądujące wojska.

Goering, Keitel i Jodl sądzili, że niemiecka Luftwaffe zadania te zdoła wykonać, natomiast naczelne dowództwo niemieckiej floty powątpiewało czy nawet odniósłszy zwycięstwo nad RAF-em — lotnictwo niemieckie będzie w stanie sparaliżować działalność Floty Królewskiej. (Niezależnie od tego poglądu jest bardzo prawdopodobne, że gdyby Niemcom udało się zwyciężyć RAF, projektowana inwazja doszłaby do skutku).

Lądowanie 25 dywizji

Pierwszą, przygotowawczą fazą operacji „Lew Morski" miało być zniszczenie lotnictwa brytyjskiego zarówno na lądzie, jak i w powietrzu oraz zniszczenie portów, ośrodków produkcji lotniczej, linii komunikacyjnych i magazynów żywnościowych w Londynie. Ofensywa z powietrza miała się zacząć już 13 sierpnia, właściwa zaś inwazja 15 września. Później dopiero, w miarę przygotowań, miano postanowić, czy inwazja odbędzie się w ogóle w tym roku.

Plan operacji obejmował lądowanie dwóch armii, liczących ogółem 25 dywizji, w okolicy między Folkestone a Worthing. W ciągu czterech dni miało wylądować 10 dywizji, które utworzyłyby przyczółek. W ciągu 8 dni wojska przesunąć się miały na północ w kierunku linii biegnącej od ujścia Tamizy ku Portsmouth. Londyn miał być jak najszybciej odcięty od zachodu. Oddziały spadochronowe planowano użyć tylko przy zdobywaniu Dovru. Przewidywano w razie potrzeby wysłać jeszcze trzecią armię w rejonie Lyme Regis Bay.

Hitler zwleka

Rozkazy wydane w tym czasie świadczą, że wódz III Rzeszy zwlekał z powzięciem ostatecznej decyzji o rozpoczęciu operacji.

16 sierpnia decyzja zostaje na jakiś czas odłożona, lecz przygotowania mają być prowadzone do 15 września.

27 sierpnia wydano rozkazy dotyczące przygotowań do załadowania na okręty w Rotterdamie, Antwerpii i Hawrze.

3 września ustalono dzień rozpoczęcia inwazji na 21 września, ale zaznaczono, że wszystkie operacje mogą być odwołane na 24 godziny przed oznaczonym terminem.

17 września Hitler znów odroczył operację, a 19 września wydane zostały rozkazy, ażeby rozproszyć koncentrację floty ze względu na brytyjskie ataki powietrzne.

12 października cała operacja odwołana została do wiosny.

Plany skończyły się na mrzonkach

W wyniku „Bitwy o Wielką Brytanię" Luftwaffe nie zdołała więc wykonać pierwszego z powierzonych jej zadań: zniszczenia RAF-u.

Ponieważ w fazie przygotowawczej nie udało się osiągnąć zamierzonego celu zrezygnowano z operacji.

Z powyższej relacji premiera Attlee wynika, że bitwa w przestworzach, jaka rozegrała się w lecie 1940 roku, zwana „bitwą o Anglię", w której wydatny udział wzięli lotnicy polscy, położyła kres zuchwałym planom Hitlera i jego kliki. Nie pokonała RAF-U niemiecka Luftwaffe, nie zmuszono Wielkiej Brytanii do zawarcia pokoju, nie dokonano inwazji i nie uniknięto bitwy na dwa fronty.

Wszystkie te plany skończyły się na mrzonkach.

Własnymi siłami

studenci Politechniki odbudowują swoją uczelnię





Spółdzielnie wojskowe

uzupełniają działalność „Społem"

W dniu 9 grudnia 1946 r. odbył się w Warszawie pierwszy od zakończenia wojny Zjazd Przedstawicieli Spółdzielni Wojskowych.

Spółdzielczość w wojsku zaczęła się rozwijać po ukazaniu się w początkach roku ubiegłego rozkazu Ministerstwa Obrony Narodowej o reaktywowaniu spółdzielni wojskowych i powołaniu do życia Centrali Zaopatrywania Spółdzielni Wojskowych. Rozwój organizacyjny jest bardzo szybki i obecnie istnieje 226 spółdzielni wojskowych, co stanowi 20 więcej, niż przed wojną. Spółdzielnie te zrzeszają ok. 30.000 członków, prowadzą 305 sklepów, jadłodajnie i inne warsztaty produkcyjne.

Na Zjeździe powzięto uchwałę o powołaniu do życia „Zrzeszenia Spółdzielni Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej" jako spółdzielczej centrali gospodarczej dla spółdzielni wojskowych, która będzie uzupełniać gospodarczą działalność „Społem" w terenie.

Pamiętaj

o Daninie Narodowej

Miasteczko szwedzkie



pod Otwockiem

zorganizowane przez szwedzkie organizacje opiekuńcze dla dzieci polskich chorych na gruźlicę

Czytelnicy MAJĄ GŁOS

Wieś dziękuje Wojsku Polskiemu

Mieszkańcy gromady Sokołów wystosowali pismo z podziękowaniem dla żołnierzy I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, które poniżej zamieszczamy.

Do Dowódcy I Warszawskiej Dywizji Piechoty.

My, gospodarze wsi Sokołów, pragniemy w tej skromnej formie, wyrazić nasze wielkie zadowolenie i serdeczne podziękowanie Wojsku Polskiemu z I Dywizji 1 Praskiego Pułku Piechoty pod kierownictwem porucznika Żórawskiego, za okazaną nam w bardzo dużej mierze pomoc, w przeprowadzeniu światła elektrycznego w naszej wsi.

Zobaczyliśmy z bliska naszych żołnierzy polskich, ich dobrą wolę i życzliwość dla ludzi wiejskich. Zdajemy sobie dobrze sprawę, na jakim poziomie kulturalnym i społecznym stanęła nasza wieś Sokołów. Wiemy, jak to światło elektryczne podniesie nasze gospodarstwo.

Lecz mamy jeszcze jedno duże zmartwienie. Dostaliśmy barak na przedszkole, również od Wojska Polskiego, ale niestety nie jesteśmy go w stanie przewieźć. Ośmieleni taką życzliwością, prosimy serdecznie o pomoc przy przetransportowaniu tegoż baraku.

W nadziei dalszej łaskawej pomocy, przesyłamy wszyscy wraz z naszą małą dziatwą staropolskie Bóg zapłać i kreślimy się w imieniu całej gromady z największą wdzięcznością.

W imieniu wsi Sokołów:

Proboszcz Parafii Pęcice — **Ks. Jakubczyk.**

Sołtys Gromady Sokołów — **Szelągowski.**

Wójt Gminy Helenów — **Makowski.**

Przesłane nam przez mieszkańców gminy Sokołów podziękowanie pod adresem D-cy I Warszawskiej Dywizji Piechoty, jeszcze raz świadczy dobitnie o tym, że pomoc Wojska Polskiego dla ludności cywilnej nie jest pustym frazesem.

Jak poinformowano nas ze strony Dowództwa Dywizji, dalsza prośba tamtejszych mieszkańców o przewiezienie baraku zostanie pomyślnie załatwiona.

Rozszerzyć pomoc zagranicy dla dzieci polskich

Przez kilka dni gościła w Warszawie pani Thorold — przewodnicząca „Save the Children Fund" — instytucji międzynarodowej, zajmującej się udzielaniem pomocy dzieciom i młodzieży. P. Thorold zapoznała się z potrzebami dzieci polskich i po uzyskaniu pełnego obrazu ich położenia stwierdziła, że pomoc należy znacznie rozszerzyć, zwłaszcza jeżeli chodzi o woj. warszawskie. Obecnie p. Thorold udała się do Szczecina, gdzie zamierza zorganizować pomoc dla woj. szczecińskiego.

ERICH MARIA REMARQUE (4) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

Umierająca dziewczyna miała na prawej kostce tani, cienki łańcuszek z imitacji — taka fantazja, możliwa wtedy, kiedy się jest młodą, sentymentalną i bez smaku. Łańcuszek z plakietką i napisem: „zawsze Karol", zakuty wokoło kostki tak, żeby nie można go było zdjąć. Łańcuszek ten opowiadał o niedzielach w gaikach nad Sekwaną, o zakochaniu i nieświadomej młodości, o małym jubilerze gdzieś koło Neuilly, o listopadowych nocach przed bramą — a potem samotność, wyczekiwanie, strach, „zawsze Karol", który nigdy się więcej nie pokazał, przyjaciółka która znała pewien adres, akuszerka, stół pokryty ceratą, przeszywający ból i krew, krew, przerażona twarz starej kobiety, ramiona, które popychają do dorożki żeby się pozbyć, dnie nędzy i w ukryciu, jazda do szpitala, i ostatnia stówka, wetknięta w gorącą, wilgotną dłoń — za późno.

Ryknęło radio Tango, do którego nosowy głos mamrocze idiotyczne słowa. Rawik przyłapał się na tym, że przeżywał raz jeszcze całą operację. Przypominał sobie i krytykował każdy swój ruch. Parę godzin temu była jeszcze szansa. Weber powinien był go wezwać. Ale nie było go w hotelu. Więc dziewczyna musiała umierać tylko dlatego, że mu się podobało włóczyć się po ulicach i wystawać na moście Alma. Weber sam nie mógł zrobić tej operacji. Tępota przypadku. Noga zakuta w złoty łańcuszek chroma, wykręcona do wewnątrz. — Zejdź do mej łodzi, gwiazd błyszczy rój—śpiewak przeszedł na falset.

Rawik zapłacił i wyszedł. Za drzwiami wstrzymał taksówkę.

— Do „Ozirisa".

„Oziris" był domem publicznym klasy średniej z wysokim barem w egipskim stylu.

— Zamykamy — powiedział portier. — Wewnątrz żywej duszy.

— Żywej duszy?

— Prócz pani Rolande. Inne panie już poszły.

— Doskonale.

Portier ze złością tupał kaloszami. — Czemu nie zatrzyma pan taksówki? Nie łatwo będzie złapać inną. Zamykamy.

— Już pan to raz powiedział. Znajdę inną taksówkę.

Rawik wetknął portierowi do kieszeni paczkę papierosów — przeciskając się przez małe drzwiczki minął garderobę i wszedł do salonu. Bar był pusty, jak po przyjęciu w mieszczańskim domu — jeziora rozlanego wina, parę przewróconych krzeseł, resztki na podłodze, zapach tytoniu, słodkich perfum i ciała.

— Rolando — powiedział Rawik.

Stała przed stołem, na którym leżał stos różowej, jedwabnej bielizny.

— Rawik — powiedziała bez zdziwienia — Późno. Czego chcesz, dziewczynkę czy co do wypicia? A może i to i to?

— Wódki. Polskiej.

Rolanda przyniosła butelkę i kieliszek. — Sam sobie usłuż. Muszę sprawdzić i rozdzielić pranie. Wóz z pralni będzie tu każdej chwili. Jeżeli każdej sztuki nie spiszę, rozkradną wszystko, jak sroki. Rozumie pan, woźnice. Na prezenty dla swoich dziewczynek.

Rawik skinął głową. — Nakręć muzykę, Rolando. Głośno.

— Już się robi.

Rolanda nastawiła igłę bębny i kotły rozdygotały się w wysokim, pustym pokoju, jak burza. — „Za głośno, Rawik?"

— Nie.

Za głośno? Co to znaczy za głośno? Spokój. Spokój, w który się wpada, jak w próżnię.

— Wszystko. Rolanda podeszła do stolika. Miała żwawą postać przy jasnej twarzy i spokojnych, czarnych oczach. Purytańska, czarna suknia charakteryzowała ją od razu, jako „gouvernante", odróżniała od gołych przeważnie dziewczyn.

— Napij się ze mną czego, Rolando.

— Chętnie.

Rawik sięgnął po kieliszek z lady i nalał. Rolanda odsunęła butelkę, ledwo nalał do połowy. — Dosyć, nie będę więcej pić. Nie ma nic wstrętniejszego, niż kieliszki nalane do połowy. Zostaw, czego nie wypijesz.

— Dlaczego? To rozrzutność.

Podniósł oczy, ujrzał ufną, inteligentną twarz i uśmiechnął się.

— Rozrzutność, prastary straszak francuski. A czemuż to oszczędzać? Nic ci nie będzie oszczędzone.

— To jest interes. To co innego.

Rawik roześmiał się. — Wypijmy na cześć interesu. Czym byłby świat bez etyki kupieckiej? Bandą zbrodniarzy, idealistów i próżniaków.

— Potrzeba ci dziewczynki. Zawołam Kiki. Jest bardzo dobra. Dwadzieścia jeden lat.

— Co ty powiesz, także dwadzieścia jeden! Nie, to nie dla mnie dzisiaj. Rawik znów napełnił kieliszki. — O czym myślisz, Rolando, nim uśniesz?

— Przeważnie wcale nie myślę. Jestem zanadto zmęczona.

— Ale jednak?

— O Tours.

— Czemu?

— Jedna z moich ciotek ma tam dom ze sklepem. Mam na nim dwie sumy. Kiedy umrze — ma siedemdziesiąt sześć lat — dostanę dom. Zrobię ze sklepu kawiarnię. Jasne, kwiatowe tapety, orkiestra, trzech mężczyzn, pianino, skrzypce, kontrabas, bar w niszy. Małe ale dobre. Dom leży w dobrej dzielnicy. Myślę, że zdołam się umeblować za dziesięć tysięcy pięćset franków, aż do lamp i firanek włącznie. Potem odłożę sobie pięć tysięcy na pierwsze miesiące. No i komorne za pierwsze i drugie piętro. O tym właśnie rozmyślam.

— Czy pani się tam urodziła?

— Tak, ale gdzie nie bywałam! Lecz kiedy interes pójdzie nikt się o tym nie zająknie. Pieniądz wszystko kryje.

— Nie wszystko, ale wiele.

Rawik poczuł ciężar za oczami który mu obniżał głos.

— Dosyć, powiedział i wyjął z kieszeni kilka banknotów. — Czy wyjdziesz tam za mąż, Rolando?

(D. c. n.)